



GAZETA GDANŃSKA

10
FEN.

Nr. 230 ABCDE

Sobota-Niedziela, 8-9 października 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybn, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wełherowo, Wyrzysk — — —

Jutro w niedzielę

ZJAZD OBYWATELSKI WIELKIEGO POMORZA W TORUNIU

pod hasłem zjednoczenia narodowego.

O godzinie 12-iej w południe wielka manifestacja na Rynku Staromiejskim.

Słowacy wywalczyli autonomię

PRAGA. Na czwartkowym kongresie przedstawiciele stronnictwa słowackiego w Żylinie sformułowany został projekt ustawy, ustalający szczegóły przejęcia władzy wykonawczej na ziemi słowackiej przez słowacki rząd autonomiczny. Projekt ten uchwalony ma być przez parlament czesko-słowacki najpóźniej do dnia 28 bm. W myśl tego projektu, powołane zostają do życia autonomiczne organy władzy wykonawczej na ziemi słowackiej.

Władzę wykonawczą ziemi słowackiej wykonywać ma słowacki rząd, który składać się będzie z 5 ministrów z premierem na czele. Kompetencjom rządu nie będą podlegały następujące agendy: spraw zagranicznych, obrony narodowej oraz sprawy długów państwowych.

Ministrowie słowaccy będą jednocześnie członkami rządu centralnego w Pradze.

Poszczególne agendy ministerstw

rządu słowackiego podzielone będą w sposób następujący:

- a) ministerstwo spraw wewnętrznych,
- b) ministerstwo komunikacji,
- c) ministerstwo gospodarki,

d) ministerstwo kultury narodowej,
e) ministerstwo finansów i opieki społecznej,

f) wszystkie ziemie słowackie podlegają autonomicznemu rządowi słowackiemu.

Rząd praski godzi się na żądania Słowaków

PRAGA. Uchwały powzięte na kongresie stronnictwa słowackiego, zaakceptowane przez rząd praski, dotyczą na razie uznania autonomii słowackiej jako takiej, w szczególności zaś tylko w kwestii decentralizacji władzy wykonawczej. Zarządzenia autonomiczne organów ustawodawczych ustalone będą

niebawem w dalszych rozmowach, jakie nawiązane zostaną między członkami rządu praskiego i członkami przyszłego rządu słowackiego.

Minister pełnomocny na Słowację dr. Tiso wraz z współpracownikami przybył wczoraj przed południem do Pragi.

Rokowania czesko-węgierskie mają rozpocząć się dziś w Komarnie

PRAGA. W czwartek wieczorem powrócił do Pragi z Budapesztu poseł węgierski Wattstein. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych poseł węgierski udał się do tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych. Przypuszcza się,

że rokowania komisji mieszanej w sprawie ostatecznego ustalenia granic czesko-słowacko-węgierskich rozpoczną się w miejscowości Komarno w dniu dzisiejszym.

Jeszcze jedna niepoczytalna napaść francuska na Polskę Komintern działa...

PARYŻ. „Petit Parisien“ zamieścił wczoraj artykuł, w którym stwierdza, że Niemcy nie są jedynym narodem, znęcającym się nad zranioną Czechosłowacją. Polska, będąc sama kilkakrotnie podzielona — rzuca się na podział Czechosłowacji z żarliwością, która oburzyła

jej najlepszych przyjaciół. (Może Francję? — przyp. redakcji). Polska zdobyła Cieszyn przez groźbę zbrojnej interwencji, którą było niesłychanie trudno Anglii i Francji powstrzymać.

Lecz Warszawa zdaje się zamierzać jeszcze coś innego. Mając apetyt obudzo-

Pamiętaj!

WOLANOW WZBOGACA

Zamów natychmiast los do I-szej klasy
Adres: Kolektura Loterii Klasowej

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154.

Konto P. K. O. 18.814.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy
odwrotnie. 12437

ny przez dotychczasowe sukcesy, Polska myśli obecnie o otwarciu sobie poprzez terytorium czesko-słowackie przejścia, któreby jej dało granicę wspólną z Węgrami. W chwili, gdy Niemcy amputują Czechosłowację od północy, południa i zachodu, Polska próbuje przebić się przez terytorium czesko-słowackie.

Występując w roli obrońcy Czechosłowacji, „Petit Parisien“ grozi zerwaniem sojuszu polsko-francuskiego, stwierdzając, iż sojusz ten został już nadwyrężony głęboko i że trzyma się obecnie na jednej nitce, a nitka ta jest bardzo bliska zerwania.

Jeśli zebrać wszystkie ostatnie niepoczytalne wystąpienia francuskie i napaści na Polskę, nie trudno oprzeć się wrażeniu, że to właśnie Francja systematycznie i celowo dąży do zerwania tej „ostatniej nitki“, na jakiej wisł sojusz polsko-francuski.



Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego
gen. Stanisław Skwarczyński.

Wczorajsze operacje wojsk polskich na Zaolziu

CIESZYN. W dniu wczorajszym wojska polskie zajęły niewielkie obszary, wysunięte w kierunku Cierlicka, które stanowią ostatni skrawek powiatu cieszyńskiego. Po osiągnięciu granicy,

PRAGA. Sprawa t. zw. piątej strefy okupacyjnej, t. j. terytoriów, pozostałych, które w wyniku postanowień monachijskich i szczegółów, ustalonych przez komisję berlińską, obsadzone być mają przez wojska niemieckie dnia 10 bm., została ostatecznie przesądzona.

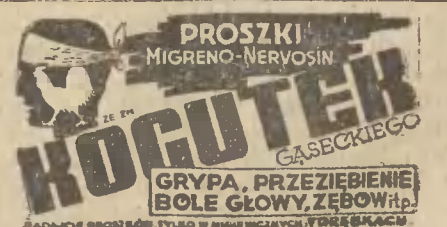
Zdaniem czesko-słowackich czynników urzędowych, ustalone przez komisję delimitacyjną szczegóły wykraczają poza ustępstwa terytorialne, zaakceptowane przez rząd praski pod naciskiem mocarstw. Nie mniej ze względu na bezapelacyjny i techniczny charakter postanowień monachijskich i postanowienie komisji berlińskiej,

jak podkreślono w komunikacie radiowym, wydanym w czwartek późnym wieczorem, rząd czesko-słowacki nie widzi innego wyjścia niż przyjęcie powyższego rozwiązania jako niezmienny fakt.

Prasa czeska zamieszcza tylko komunikat radiowy, powstrzymując się od wszelkich komentarzy. Jedynie w tytułach dzienniki dają wyraz swemu rozgoryczeniu, podkreślając jednak, iż wobec ostatecznego rozstrzygnięcia mocarstw, mimo iż piąta strefa rozciąga się na obszary częstokroć w większości czeskie, wszelkie protesty są bezcelowe.

BERLIN. Cała prasa niemiecka doświ-

ca wiele uwagi nowemu planowi wmarszu wojsk niemieckich na Morawy w czasie od 8 do 10 bm. Dzienniki ogłaszają mapy, na podstawie których udawniają znaczenie nowego wykreślenia granic.



Straszna katastrofa kolejowa w Finlandii 10 osób zabitych — Akcja ratunkowa w oparach kwasu siarczanego

HELSINKI. W czwartek o godz. 7,30 pociąg pospieszny idący z Helsinek do Tainionkoski, centrum okręgu przemysłowego w okolicy Wyborga, z powodu mgły zderzył się na stacji Raucha z manewrującym pociągiem towarowym. Rozbiciu uległy dwie lokomotywy oraz dwa wagony sypialne w pociągu pospiesznym i jedna cysterna z kwasem siarczanym w pociągu manewrującym, który na nieszczęście rozbił się, zwiększając niepomniernie liczbę ofiar tej

Kondolencje p. Wojewody Pomorskiego po zgonie śp. prof. Zdziechowskiego

Z powodu zgonu profesora śp. Mariana Zdziechowskiego, Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przesłał na ręce rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie depezę kondolencyjną.

Aeroklub Pomorski do generała Bortnowskiego

Prezesem Aeroklubu Pomorskiego, jego duszą i motorem, jest — jak może nie wszystkim wiadomo — inspektor armii gen. Bortnowski, dowódca grupy operacyjnej „Śląsk”. Aeroklub Pomorski wysłał do gen. Bortnowskiego depezę nast. treści:

Łączymy się duszą i sercem z Tobą, Panie Generale i wyrażamy radość, że przypadło Ci w udziale połączyć na wieki Zaolzie z Macierzą.
Aeroklub Pomorski“

Przy bólach głowy i zawrotach, wywołanych przez zaparcie stołca, należy używać wieczorem i rano na czczo pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapytajcie Waszego lekarza. (11840)

Delegacja polska w drodze do Pragi

CIESZYN. Wczoraj bawiła w Cieszynie przez parę godzin delegacja polska do rokowań z Czechosłowacją w sprawach, związanych z przejęciem przez Polskę Śląska Zaolzańskiego. Na czele delegacji stoi naczelnik Lalicki z ministerstwa spraw zagranicznych. Po krótkim postoju w Cieszynie delegacja czterema samochodami udała się do Morawskiej Ostrawy, skąd koleją wyjeżdża do Pragi.

Palisady zabezpieczą wybrzeże polskie przed falą

Pod Kuźnicą na Helu rozpoczęła się praca nad biciem potężnej palisady słupów, która ma zabezpieczyć brzeg przed podmyciem i splotem lodów z zatoki. Po drugiej zaś stronie Kuźnicy buduje się na wąskim tym przesmyku ziemi opaskę kamiennie-faszynową. Opaska chronić będzie brzeg i wydmy przed podmyciem w czasie sztormów. Takie same opaski ukończono pod Wielką Wsią - Władysławowem i Karwią oraz Dębkami.

Solenne nabożeństwa dziękczynne na Kaszubach

Z okazji powrotu prastarej ziemi polskiej Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, jak również zjednoczenia narodu w tych historycznych chwilach, w miastach Kaszub: Wejherowie, Pucku i Karłowicach oraz w „Częstochowie kaszubskiej” Swarzewie odbędą się solenne nabożeństwa dziękczynne ludu kaszubskiego.

Dzwon z przetopionych dział ku czci poległych

ROVERETTO. W Weronie odlewany jest obecnie dzwon poświęcony pamięci poległych w czasie wojny światowej wszystkich krajów. W tym celu przywieziono działa pochodzące z Anglii, Portugalii, Francji, Polski, Belgii, Jugosławii, Rumunii, Włoch i innych krajów i ze stopu tych dział odlany zostanie dzwon, który będzie miał wysokość 3 metry, średnicy 3 metry, zaś ważyć będzie 160 centnarów. (ATE)

strasznej katastrofy. Zginęło w rozbitych wagonach sypialnych 10 osób oraz kilkanaście odniosło rany. Największą ilość osób ucierpiało od zatrucia gazem wytworzonym przez rozbitcie się cysterny.

Włochom nie wolno zawierać małżeństw z osobami niearyjskimi

RZYM. Wielka rada faszystowska uchwaliła doniosłe deklaracje wprowadzające zakaz małżeństw Włochów i Włoszek z osobami należącymi do rasy chamińskiej, semickiej i innych ras niearyjskich. Zakaz dla osób zależnych od rządu i instytucji publicznych zawie-

rania małżeństw z obywatelami innych państw, bez względu na rasę. Małżeństwa Włochów i Włoszek z obcokrajowcami, również należącymi do rasy aryjskiej, będą mogły być zawierane za uprzednim zezwoleniem ministerstwa spraw wewnętrznych. Środki represyjne wobec tych, którzy osłabiają prestige rasy na terytorium imperium będą zaostrzone.

Deklaracja stwierdza dalej, że wszystkie siły antyfaszystowskie kierowane są przez elementy żydowskie, a żydostwo światowe jest czynnikiem decydującym w Hiszpanii.

Dalej rada postanowiła, że nie wyklucza się możliwości zezwolenia na kontrolowaną imigrację Żydów europejskich do pewnych obszarów Abisynii, a to dla odciążenia emigracji żydowskiej do Palestyny.

Wszystkie te postanowienia w stosunku do Żydów będą mogły być anulowane, lub też zaostrzone w zależności od stanowiska jakie zajmie żydostwo w stosunku do Włoch faszystowskich.

To kłamstwo, że OZN współpracuje z mniejszościami

WARSZAWA. W związku z podawanymi w pewnych organach prasowych wiadomościami o rzekomej współpracy Obozu Zjednoczenia Narodowego w akcji wyborczej z mniejszościami narodowymi sztab OZN stwierdza, że informacje te są całkowicie nieprawdziwe. O. Z. N. rozwija swą działalność wyłącznie wśród społeczeństwa polskiego. Nieprawdą jest utrzymywanie, że Oboz Zjednoczenia Narodowego współpracuje wzgl. wchodzi w porozumienie z mniejszościami narodowymi w ogóle, a żydostwa w szczególności.

Hankau w oczekiwaniu oblężenia japońskiego

TOKIO. Ofensywa japońska na Hankau rozwija się w szybkim tempie i zdaje się wchodzić w stadium decydujące. Obcy obywatele zamieszkali w Hankau, zaczęli opuszczać miasto, zaś ludność robi duże zapasy żywności w przewidzianiu długotrwałego oblężenia. Liczba obywateli obcych w Hankau wynosi około tysiąca.

4 ofiary zderzenia furmanki z autobusem

WILNO. W dniu 6 bm. na trakcie Dzisna — Łuzki wskutek spłoszenia się konia wpadła pod autobus furmanka. Jadący nią 43-letni Szołom Marynow, jego 11-letni syn i drugi 14-letni chłopiec zostali zabici na miejscu, czwarty zaś pasażer, 16-letni młodzieniec zmarł w szpitalu dzielniejskim. Kierowcę autobusu zatrzymano.

Termin wyborów zbliża się!

Czy znalazłeś już swoje nazwisko w spisie wyborców?

Jeśli nie - wnieś natychmiast reklamację!

Tajemnicza wizyta Litwinowa w Paryżu

PARYŻ. Dopiero teraz ujawniono, że ubiegłej soboty bawił w Paryżu Litwinow, któremu towarzyszył przy rozmowie z min. Bonnet'em ambasador ZSRR w Paryżu. Jak zapewniają, Litwinow złożył energiczny protest przeciw temu,

że Sowiety nie były zaproszone na konferencję w Monachium i stwierdził, że od chwili narzucenia Czechosłowacji uchwał monachijskich, pakt francusko-sowiecki nie ma ani żadnego sensu ani wartości.

Irlandia jest wolną

Owacje na cześć odchodzących oddz. angielskich

Na podstawie zawartego w styczniu b. r. układu między władzami Anglii i Irlandii, wojska brytyjskie, zajmujące porty Irlandii, miały być w określonym terminie wycofane i zastąpione załogami miejscowymi. 4 października wycofano ostatnie posterunki wojsk angielskich

z terenu Irlandii. W czasie opuszczania ziemi irlandzkiej ludność tamtejsza zgotowała odchodzącym wojskom manifestację, stanowiącą dowód przyjaźnielskiego jej stosunku do wojsk sąsiada z drugiej strony morza Iryjskiego.



KTO CHCE
owoce zbierać

ten musi drzewko owocujące posadzić. Kto chce na 43-loterii wygrać, ten musi los dołożyć, przynosząc szczęście nabyć w kolekturze

A. WOLAŃSKA

Centrala, Warszawa, Nowy Świat 19.
Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Ciągnięcie rozpoczyna się 19 października. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 7192.

Musieli ostro się stawiać, aby uzyskać zwolnienie z wojska czeskiego

CIESZYN. Korespondent PAT odbył wycieczkę samochodową przez Trzyniec, Bystrycę, Jabłonków do Mostów, stanowiących dawniej granicę między Słowacją a krajem morawsko-śląskim, dzisiaj zaś granicę słowacko-polską.

Przez ten punkt przechodzi wielu Polaków zwolnionych z armii czeskiej oraz Polacy zwolnieni z więzień czeskich. Żołnierze wracają przeważnie w swych ubraniach cywilnych. Wielu jednak wraca w mundurach. Opowiadają oni,

że o zwalnianiu Polaków z wojska czeskiego dowiedzieli się z radia ustawionego w koszarach. Mimo to należało — jak mówią — ostro się postawić, by uzyskać zwolnienie. O zaprowiantowaniu wojsk czeskich stacjonujących na Rusi Przykarpackiej opowiadają, iż wyżywienie żołnierzy pozostawia wiele do życzenia. Niektórzy z żołnierzy przywieźli z sobą próbki niewypieczonego, mokrego i czarnego chleba, który otrzymywali w koszarach.

Mężność Ślązaków i siła Rzplitej naprawiły krzywdę dziejową

KATOWICE. Odbyło się uroczyste posiedzenie śląskiej Rady Wojewódzkiej związane z radosnym faktem przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Rzeczypospolitej. Imieniem członków Śl. Rady Wojewódzkiej przemówił ks. prałat Grimm, pochodzący z Cieszyńskiego i złożył serdeczne życzenia pod adresem wojewody dra Grażyńskiego, który w odpowiedzi zaznaczył m. in., że przyłączenie Śląska Zaolzańskiego zawdzięczamy przede wszystkim mężnej, nawskroś narodowej postawie tamtejszego społeczeństwa, które przez lat 20, mimo niesłychanego ucisku, potrafiło zachować poczucie narodowe i niezłomną wolę złączenia się z Macierzą.

Elementem jednak, rozstrzygającym w tej wielkiej grze politycznej, jakiej świad-

kami byliśmy w ostatnim czasie, była siła naszego państwa, armii i zjednoczonego narodu.

Rozjuszony byk wśród publiczności zabił 3 osoby i stratował 16

LIZBONA. Donoszą z Villa Franco de Xira pod Lizboną o strasznym wypadku, jaki wydarzył się przed walką byków.

W Portugalii utrzymuje się zwyczaj, że byki, mające wziąć udział w walkach, pędzone są na arenę „corridy” zupełnie wolno przez ulice miasta. Kiedy właśnie pędzono wśród szpalerów stojącej na ulicach publiczności, jeden z byków rozwiścieczony okrzykami rzucił się w tłum.

Powstała szalona panika. Oszałały byk szarżował nieprzypadkiem niszcząc witryny sklepowe, zaatakował następnie samochód, a gdy dopadł tłumowi zabił rogami i stratował na śmierć 3 osoby, a 16 ciężko poranił. Walka z oszałałym zwierzęciem trwała przeszło 2 godziny, po czym dopiero udało się rozjuszony zwierzę zabić. Corrida tego dnia nie odbyła się.

Przebieg prasy

Bez wystrzału powstała i bez wystrzału ginie

„Dziennik Poznański” zestawia postacie dwóch prezydentów Czechosłowacji:

„...po ustąpieniu Masaryka, następcą jego wybrano Beneša. Tragedia jednak współdziałania politycznego tych dwóch ludzi uzewnętrznia się w fakcie, że gdy pierwszego z nich nazwano prezydentem Odnawicielem, drugi może już być określony, jako prezydent — Utraciciel”.

Obaj byli wszakże spekulantami. Przeczytajmy za „Dz. Poznański”:

„Masaryk—filozof budował niepodległość państwa czesko-słowackiego na rodzaju spekulacji myślowej. Starczy przerzucić nawet początkowe karty grubego tomiska dzieła Masaryka o tworzeniu niepodległości Czecho-Słowacji, aby potykać się co krok o niezrozumiałą dla wychowanego na tradycjach powstań narodowych Polaka płażaninę słów: pacyfizm czy humanitaryzm, aby obok rozważań o konieczności zdobycia niepodległości dla Czech czytać rozważania, czy chwycenie za broń dla dobra narodu będzie w zgodzie z filozofią Tolstoja czy też doktryną Marksa. I na dobrą sprawę Czecho-Słowacja powstała na karze Europy bez ofiary krwi jej obywateli. Gdzieś tam co prawda w Rosji tworzyli się i trochę walczyli szeregi legionarzy czeskich, ale droga ich...działań bojowych znowu była raczej drogą pertraktacji, układów, kombinacji dyplomatycznych. Dziś bez wystrzału bez jednego wojennego ruchu armii czeskiej, twór Masaryka i Beneša kurczy się, przeobraża — a może nawet zupełnie rozkłada”.

Czy przypominać sobie Czytelniczy, kto to powiedział, że Państwo buduje się pracą a broni krwią? Kto sam w ten sposób tworzył państwo, aby było trwałe?...

Kombinatorzy jak „anno 1920”

W „Kurierze Polekim” czytamy budzący grozę obrazek z ziem co dopiero rewindykowanych. Oto na Śląsk Zaolzański

...spadła szarańcza spekulantów, żulików i kombinatorów.

Od ludności odzyskanych ziem kupowali spekulanci korony czeskosłowackie, płaćąc jednego (!) złotego za 50 (!) koron. Na szczęście wkroczyły już tu polskie władze, ustalając kurs 1 zł za 8 koron czeskosłowackich.

Kombinatorzy i żulicy skupili na Zaolziu ogromne ilości jedwabiów, materiałów sukienicznych, bielizny, konfekcji damskiej i męskiej, kryształów czeskich, obuwia i różnych fabrykatów po cenach wręcz oszukańczych, dalekich od naszych cen krajowych.

Zakupione transporty towarów, skierowano do Polski, mają stać się źródłem nowym fortun.

W najbliższą niedzielę Obóz Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu przeżywać będzie doniosłą chwilę.

W dniu tym prezes pomorskiego okręgu mec. Kazimierz Tomaszewski zamelduje generałowi S. Skwarczyńskiemu o ukończeniu prac organizacyjnych na Pomorzu, o tym że teren województwa pomorskiego jest podzielony na obwody, odpowiadające powiatom, że zarządy obwodowe są już zorganizowane, że z dniem każdym rośnie liczba oddziałów rozslanych po miastach i miasteczkach po wsiach i osadach.

Ten żołnierski meldunek przewodniczącego okręgu pomorskiego O. Z. N. najlepiej zobrazuje, w jaki sposób Pomorze odpowiedziało na apel Naczelnego Wodza.

Uroczystość niedzielna posiada jeszcze cechy inne, jakby domowe dla naszego obozu. W tym dniu bowiem po raz pierwszy odbędzie się wielki zjazd organizacyjny, gdzie poszczególne obwody i oddziały będą reprezentowane przez delegatów od najdalej wysuniętych nadmorskich placówek OZN aż po południowe granice Pomorza. W dniu tym zobaczą się po raz pierwszy przedstawiciele społeczeństwa pomorskiego ożywieni jedną wielką i wspólną ideą organizacyjną, ucieszą swoje serca powszechnością Obozu Zjedn. Narodowego na Pomorzu jako ruchu narodowego, który tak mocno przemawia do serca i umysłu każdego Pomorzana.

W tym dniu, który porównać można chyba tylko z poświęceniem wielkiego gmachu narodowego, lub odpawą pułku na front bojowy a może starodawnym świętem pasowania na rycerzy, zebrań członków obozu radzić będą nad zagadnieniami teraźniejszych bolączek i przyszłych planów pracy.

Niechaj nikt się nie spodziewa, że na tym zjeździe jakieś dyskusje i przemówienia poświęcone będą koncepcjom politycznym w skali światowej, opowiadaniem się za takimi czy innymi sojusza-

Ostatnie doniosłe wydarzenia europejskie, a wśród nich wielki moment rewindykacji Śląska Zaolzańskiego przesłoniły nam nieco codzienną szarą rzeczywistość, odsunęły niejako na plan drugi ważny fakt, że stoi przed nami jeszcze jeden egzamin, który równie chwalebnie zdać musimy jak i poprzednie.

Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że przeszliśmy jako naród przez ogromne przeobrażenia. Z narodu, który z niepokojem i brakiem wiary patrzył w przyszłość, staliśmy się niewątpliwie jedną z europejskich potęg, której głos coraz donośniej rozlega się w Europie, która kroczy swoimi drogami i nie poddaje się obcym sugestiom.

To głębokie wyzwolenie narodu z obciążeń przeszłości zawdzięczamy najbardziej niewątpliwie realizacji myśli politycznej Józefa Piłsudskiego i tym, którzy jego idee przewiodli do dnia dzisiejszego kontynuują.

W tym wielkim dziele odrodzenia Rzeczypospolitej magna pars fuit naszego narodu. Rok bieżący dał nam pod tym względem dwa znakomite przykłady. W marcu bież. roku, gdy nadeszła chwila unormowania stosunków sąsiedzkich z Litwą, gdy atmosfera na pograniczu polsko-litewskim przesycona była groźbą wojny, naród polski zajął zdecydowane i jednolite stanowisko, które się

stało fundamentem wielkiego zwycięstwa dyplomatycznego naszej polityki zagranicznej.

We wrześniu roku bieżącego, gdy Europa zdawała się stać w przededniu nowej wielkiej wojny, jeden bodaj tylko kraj z pośród państw, leżących w orbicie ewentualnej pożogi wojennej, nie poddał się panikarstwu a spokojnie oczekiwał rozkazu Naczelnego Wodza — to Polska. I znowu dzięki jednolitej, powszechnej i zdecydowanej postawie naszego narodu polskie może się poszczycić od czasu wielkiej wojny największym naszym sukcesem na terenie polityki zagranicznej, jakim jest rewindykacja ziem polskich z pod czeskiego zaboru.

Stoimy obecnie wobec trzeciego egzaminu, wobec trzeciej próby, która musi zaświadczyć wobec Europy i świata, że państwo polskie jest silne i zwarte, że naród polski za cel najwyższy postawił sobie dążenie do potęgi gospodarczej i politycznej.

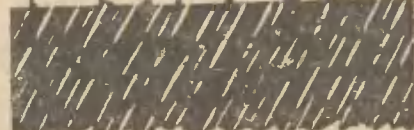
Tą trzecią próbą są zbliżające się wybory.

Od frekwencji wyborczej, od tego wielkiego wkładu moralnego obywatela, jakim jest złożenie głosu do urny wyborczej, zależy będzie opinia o nas, o naszym narodzie i państwie wśród obcych.

Dzisiaj nie ma błahych zatargów dy-

Trzecia próba

REUMATYZM



ARTRETYZM i PODAGRA są plagą ludzkości. Tabletki Togonal stosowane w tych cierpieniach w dawkach po 2-3 tabletek 3 razy dziennie usmierzają ból i przynoszą ulgę. Do nabycia w aptekach

Togonal

31244

plomacyjnych, nie ma skomplikowanej procedury, jest natomiast prosty i twardy rachunek sił. Państwa słabe, skłócone wewnątrz, z dnia na dzień tracą wpływy i znaczenie. W prostym czy przenośnym tego słowa znaczeniu stają się lupem obcych wpływów. Klasycznym tego przykładem jest Czechosłowacja, przykładem również pod tym względem jest republika francuska.

Dlatego tegoroczne wybory nie są zwykłym wyścigiem partyjnym o mandaty, nie są tylko problemem naszych spraw wewnętrznych, ale jednocześnie

(Ciąg dalszy na stronie 4-ej)

Każdy uczciwy Polak do urny wyborczej!

Na zaproszenie przedstawicieli zorganizowanego rolnictwa oraz reprezentantów samorządu powiatowego i gminnego, odbyło się w dużej sali pałacu Działyńskich w Poznaniu zebranie obywateli powiatu poznańskiego, poświęcone przygotowaniu wyborów do Sejmu i Senatu. W wyniku obrad postanowiono wydać odezwę treści następującej:

„Z wielką radością i dumą patrzyliśmy niedawno wszyscy na jednolitą i spóistą postawę całego narodu w sprawie Zaolzia. Dzięki takiemu stanowisku zwyciężyliśmy. Pan Prezydent R. P. domaga się od nas wybrania przedstawicieli do Sejmu i Senatu. Wypełnienie tego obowiązku jest niebawem ważnym aktem dla państwa, a prawem i obowiązkiem każdego Polaka. Patrzy na nas cały świat. Nie dajcie się porywać agitacji wywrotowej. Nie słuchajcie podszeptów. Każdy uczciwy Polak — do urny wyborczej!”

Hojny dar lekarzy na Pomorską Brygadę Obrony Narodowej

W piątek, dnia 7 października r.b. naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego p. dr. Bogumił Krippendorf wraz z wojewódzkim inspektorem lekarskim p. dr. Bronisławem Jedlewskim złożyli na ręce i do dyspozycji Pana Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza kwotę 1.000 zł jako ofiarę powstałą ze składek lekarzy państwowej i samorządowej służby zdrowia z terenu województwa pomorskiego na rzecz Pomorskiej Brygady Obrony Narodowej.

Za hojny ten dar Pan Wojewoda wyraził ofiarodawcom podziękowanie.

O czym się mówi:

„Völkischer Beobachter” popisał się nielada. Mianowicie w reportażu ze Śląska Zaolzańskiego podaje jako narodowość, zamieszkującą tereny pomiędzy Morawami a Polską — „die Slonzaken”. Panom redaktorom z „V. B.” chętnie tłumaczymy, że pomiędzy Ślązakami, Kujawiakami, Wielkopolanami, Mazurami, istnieją znacznie mniejsze różnice, aniżeli pomiędzy Bawarami, Sasami i Prusakami.

Czas najwyższy, aby „Völkischer” tych prostych rzeczy się nauczył i nie powtarzał bajek, skomponowanych przez czeską policję i najmitów nazijskiej hakaty.



Klientom swoim

będę zawsze polecać to, co najwłaściwsze. Dlatego do każdej kawy, nawet do najlepszej i szczególnie do najlepszej, należy

Karo-Franck
przyprawa w kostkach

12441

inni spekulanci ruszyli za Olzę, aby tam za bezcen kupować nieruchomości (urocze domki z ogródkami) i w ten sposób „chwycić za kark” koniunkturę. Żywcom przypomina się powódź takich

samych hien w Poznańskim po otwarciu granic i tak samo na Pomorzu w r. 1920. Ale wtedy nie znaleźmy „instytucji kartuskiej”. Przy jej pomocy wartoby dziś powstrzymać zapędy „żulików”!

9. X. 1938

mi, wytyczaniem dróg dla polityki zagranicznej, szukaniem recepty uniwersalnej na stworzenie jakiegoś błogostanu



Prezes Pomorskiego Okręgu O. Z. N. mec. Kazimierz Tomaszewski

od jutra, względnie od najbliższych wyborów.

Nie!

Obóz Zjednoczenia Narodowego odrzucił przez wszystko, co powodowało marazm partyjny i zmuszało partie do dreptania w kółku wysokopiennych frazesów.

Temat obrad Obozu Zjedn. Narodowego dotyczyć będzie przede wszystkim spraw pomorskich, wytworzenia przyszle-

go planu prac w celu wzmocnienia siły gospodarczej Pomorza, oraz zharmonizowania jej na miarę potrzeb państwa.

Tylko bowiem tą drogą dojść możemy do prawdziwej potęgi. Pomyślność gospodarcza wsi, miasteczka i miasta stanie się podłożem zdrowia gospodarczego całego województwa, a dalej cennym wkładem do ogólnego dobra Rzeczypospolitej. To hasło — przez dobro wsi i miasta do pomyślności Pomorza — nie wyczerpuje jeszcze całokształtu obrad niedzielnych. Istnieją bowiem nadto zagadnienia natury ogólnej, dotyczące całego terenu pomorskiego, jak na przykład walka z bezrobociem, uzbrojenie Pomorza w konieczne kredyty, zlikwidowanie przesterów gospodarczych ze strony mniejszości narodowych, wyeliminowanie żydostwa z terenu Ziemi Pomorskiej, stałe pogłębianie współpracy Pomorza z obu polskimi portami, polityka inwestycyjna na Pomorzu, dopasowanie sieci komunikacyjnej do aktualnych potrzeb Pomorza, zrównanie warunków pracy przemysłu, rzemiosła i handlu oraz rolnictwa pomorskiego z innymi dzielnicami, uzupełnienie i nowelizacja szeregu obowiązujących przepisów itd.

Wylczyliśmy tu w najkrótszym szkicu zagadnienia, które będą przedmiotem obrad. Suche ich wylczenie świadczy aż nadto wymownie, że Obóz Zjednoczenia Narodowego w przeciwstawieniu do partii opozycyjnej odrzucił doktrynalne fantazje i mocno stąpa po gruncie rzeczywistości. Dlatego w chwili, gdy składamy zjazdowi obywatelskiemu w Toruniu życzenia owocnych obrad, a Obozowi Zjednoczenia Narodowego w imię dobra narodu i państwa — jak najbardziej powszechnego rozwoju, jesteśmy głęboko przekonani, że O.Z.N. dokona swego naczelnego zadania, jakim jest zjednoczenie narodu.

Dokona, ponieważ ma twardą wolę urzeczywistnienia swych celów i zdąża ku nim konsekwentnie i wytrwale.

TADEUSZ MARCHLEWSKI

Prezes Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

Na nowych szlakach polityki handlowej Wielkiego Pomorza

Lat 1937 i 1938 uważać należy za punkt zwrotny w polityce handlowej Wielkiego Pomorza. Złożyło się na to



TADEUSZ MARCHLEWSKI
prezes Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu.

szereg przyczyn o doniosłym znaczeniu, a mianowicie:

- 1) wyraźna zmiana sytuacji gospodarczej Polski, polegająca na za-

kończeniu procesu kryzysowego i zapoczątkowanie wybitnej poprawy koniunkturalnej;

- 2) znaczne powiększenie granic Wielkiego Pomorza, poważnie wzmacniające organizm gospodarczy naszego województwa;
- 3) fakt powstania Centralnego Okręgu Przemysłowego i wynikające stąd dla Pomorza konsekwencje.

Powyższe pomyślne zjawiska ogólnopolskie szczególnie jaskrawo odbijały od w dalszym ciągu ciężkiej sytuacji gospodarczej Pomorza i po prostu narzucały konieczność głębszej analizy wytworzonych dysproporcji.

Pierwszym poważnym krokiem na drodze do przepracowania nowego programu gospodarczego dla Wielkiego Pomorza był niewątpliwie wielki Kongres Kupiectwa, zorganizowany przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

„życie gospodarcze Pomorza reaktywować musi w imię najwyższych interesów polskiej racji stanu jak najprędzej solidarnym wysiłkiem wszystkich sfer gospodarczych”.

Fakty, że Pomorze tworzy najważniejszą arterię komunikacyjną ze światem, że ziemia ta przylega bezpośrednio do Bałtyku i że tu posiadamy jedyny suwerenny port Rzeczypospolitej, stanowią ważne elementy, w możliwościach rozwojowych Wielkiego Pomorza. To też Zjazd podkreślił konieczność ścisłego powiązania Gdyni z swoim zapleczem pomorskim, a następnie z Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Równocześnie Zjazd stwierdził, że uaktywnienie życia gospodarczego na Pomorzu nastąpi po

w styczniu bież. roku, w Bydgoszczy w obecności Wicepremiera Kwiatkowskiego i Ministra Przemysłu i Handlu p. Romana. Zjazd stał się wielką manifestacją gospodarczą, wychodzącą daleko poza ramy bezpośrednich interesów kupiectwa, bowiem zobrazował całokształt życia gospodarczego, a więc obok handlu także rolnictwa, przemysłu i rzemiosła. To szerokie podejście organizatorów do problemu zasługuje na szczególne podkreślenie, gdyż stało się świadectwem dojrzałości naszego kupiectwa, unikającego słusznie polityki własnego podwórka. Zjazd stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że

życie gospodarcze Pomorza uciępliało w dobre kryzysu stosunkowo więcej, jak w innych województwach,

a to wskutek zmian w układzie gospodarczym Polski, powodującym istotne zmiany podstaw gospodarczych Pomorza. Zjazd podkreślił, że

uzdrowieniu warsztatu rolniczego, albowiem sytuacja ekonomiczna wsi przesądza w naszym rejonie o sytuacji gospodarczej miast.

Te założenia zjazdu bydgoskiego, potwierdzone w przemówieniach Wicepremiera i Ministra Przemysłu i Handlu, okazały się w dalszym toku badań analitycznych słuszne i w formie już bardziej sprecyzowanej znajdują niewątpliwie pogłębienie na Zjeździe Okręgowym Obozu Zjednoczenia Narodowego w Toruniu w dniu 9 października 1938 roku.

Port gdyński potężnym instrumentem gospodarczym Pomorza

W ramach niniejszego artykułu pragnę pokrótce omówić te problemy, które wiodą się bezpośrednio z rozwojem handlu, przemysłu i rzemiosła; więc przede wszystkim sprawa powiązania Gdyni z ZAPLECZEM. Pomorze zyskało w porcie gdyńskim potężny instrument gospodarczy, który poważnie zaważył winien na dalszym rozwoju ziemi pomorskiej. Pomorze jest więc najbardziej zainteresowane w ukończeniu budowy portu i dalszej rozbudowy miasta Gdyni. Wyraźnie podkreślić należy konieczność dalszej intensywnej rozbudowy portu Gdyni, której urządzenia techniczne są przy obecnym przeładunku 9 milionów ton już ponad normę eksploatacyjne. Natomiast zdolność przepustkowa Gdyni musi być podniesiona przynajmniej do 12 milionów ton rocznie, t. j. do odpowiednika obrotów handlu zagranicznego Polski w okresie dobrej koniunktury, zwa-

żając, że w międzyczasie 50 procent tych obrotów przypada w udziale portowi gdyńskiemu. Za doinwestowaniem portu gdyńskiego przemawia więc przede wszystkim fakt stałego wzrostu potencjału gospodarczego Polski.

BUDOWA PORTU GDYŃSKIEGO NIE JEST UKOŃCZONA

Niesłusznym jest rozpowszechnianie poglądu, jakoby budowa portu w Gdyni była już ukończona. Sumy budżetowe, przeznaczone na inwestycje w roku 1936 i 1937, odbiegają znacznie od minimalnego planu, opracowanego przez samorząd przemysłowo-handlowy i sfery portowe. Należy więc w budżecie Państwa uwzględnić na rozbudowę i uzbrojenie techniczne portu kredyty w granicach, określonych przez plan rozbudowy, tym bardziej, że są to inwestycje opłacalne a równocześnie wzmagające obronę kra-

ju. Gdynia, na której budowę wydano 600 milionów zł, zdołała zaoszczędzić naszemu gospodarstwu w ciągu 9 lat więcej niż 2 miliardy złotych.

Z rozbudową portu wiąże się sprawa rozwoju polskiej floty handlowej, która wykazuje wprawdzie pocieszający wzrost, ale zawsze jeszcze w porównaniu z innymi państwami wykorzystujemy zaledwie 10 procent własnego tonażu. Należy więc stworzyć warunki w zakresie popierania rozbudowy prywatnej floty handlowej, szczególnie w zakresie taniach kredytów, udzielanych towarzystwom żegludowym przy gwarancji państwa, oraz na tych samych zasadach poprzez rozbudowę rodzimego przemysłu okrętowego.

Trzeci punkt tego problemu stanowi przeobrażenie Gdyni na ośrodek dystrykcyjny handlu zagranicznego.

Koncentracja handlu zagranicznego w Gdyni, a mianowicie tworzenie nowych domów handlowych, nie jest do pomyślenia bez odpowiedniego preferowania tych przedsiębiorstw w zakresie polityki kontyngentowej. Reglamentacja przywozu winna być instrumentem polityki handlowej, przyspieszającej pewne pożądane procesy gospodarcze, do których zaliczyć należy ześrodkowanie pewnych kategorii handlu zagranicznego w Gdyni. Proces ten odbywać się musi oczywiście

PÓŁ DARMO!!!



Z powodu kryzysu sprzedajemy 5 cennych książek tylko za zł 3.80. Oto one: 1) ADWOKAT I DORADCA DO MOWY. Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne majątkowe, eksmacyjne, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert podań o pracę itp. 2) NOWY SEKRETARZ DLA WSZYSTKICH. Wzory listów prywatnych, ofert, podań, itp. 3) DZIEŁO LEKARSKIE. Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) TANIA KUCHNIA NA CIĘŻKIE CZASY. Setki cennych przepisów. 5) dr. Ostrowski: IDEALNY ŚRODEK ZAPOBIEGANIA CIĄŻY. Nowe wydanie 1938 z ilustracjami. — Cały komplet tylko zł. 3.65. Płać się przy odbiorze. Adresujcie: Wyd. „PERFECTWATCH” Dz. 6, Warszawa 1, ul. Marińska 11—1. (12399)

pod kątem wzmocnienia elementu narodowego w naszym porcie przy stosowaniu polityki preferencyjnej dla wszystkich poważnych poczynań, jakie w tym zakresie powźmie kupiectwo chrześcijańskie.

Ale nie tylko na odcinku handlowym musimy wzmocnić rolę portu gdyńskiego, musi się on stać równocześnie siedzibą przemysłu, nastawionego na przerób i uszlachetnianie półfabrykatów oraz na reeksport tej produkcji do krajów sąsiednich. Niezbędnym warunkiem powstania tego przemysłu jest budowa kanału przemysłowego i stosowanie sprzyjającej polityki podatkowej i transportowej.

Uprzemysłowienie Gdyni będzie miało poza tym dodatni wpływ na rozwój miasta Gdyni oraz na uprzemysłowienie bliższego i dalszego zaplecza gdyńskiego, albowiem powstaną tam niewątpliwie pomocnicze zakłady przemysłowe i rzemieślnicze.

Szczególnie północna część Pomorza, stanowiąca pod względem gospodarczym wielką pustkę, będzie mogła fakt uprzemysłowienia Gdyni zdyskontować także dla siebie. W ogóle powiaty kaszubskie jeszcze zbyt mało korzystają bezpośrednio z tego, że w ich najbliższym sąsiedztwie znajduje się brama w postaci naszych portów, przez którą przetacza się 78 procent naszego obrotu zagranicznego i, że obok tej bramy wyrosło wspaniałe miasto Gdynia, liczące około 120.000 mieszkańców, a więc stanowiące obok Gdańska bardzo poważny ośrodek konsumcyjny. Celowe inwestycje miasta Gdyni w postaci rzeźni i hali targowej winny spowodować dalszą intensyfikację gospodarki hodowlanej przyległych powiatów kaszubskich.

PORT GDAŃSKI

Mówiąc o roli naszych portów, zawsze musimy podkreślać dążenie nasze do wykorzystywania obu portów naszego obszaru celnego. Niestety polityka gospodarcza Wolnego Miasta nie zawsze odpowiadała wysiłkom, jakie Rzeczypospolita uczyniła w kierunku wykorzystania portu gdańskiego przez R. P. Wzmocnienie elementu polskiego w Gdańsku oraz wprowadzanie przez Gdańsk w życie już zawartych umów z polskimi sferami gospodarczymi powinno doprowadzić do zwiększenia wpływów polskich na kształtowanie się polityki gospodarczej Wolnego Miasta.

Zagadnienia zaplecza

Przechodząc z kolei do zagadnień zaplecza, należy na czoło wysunąć tezę, że rozrastający się port gdyński wymaga — jeżeli ma Pomorze z niego korzystać — odpowiednika w postaci silnego handlu, przemysłu i rzemiosła. Są to bowiem głównie ośrodki materialnego umocnienia elementu polskiego i jako takie zasługują na największą opiekę. Na ogół warsztaty te wskutek nie zawsze szczęśliwej polityki podatkowej stały się słabo albo wcale nieopłacalne, zaś produkcyjna wartość roli kupca i handlu za mało jest doceniana. Znane są

wskazniki trudnego położenia gospodarczego Pomorza w latach kryzysu w postaci spadku wartości nieruchomości

(Ciąg dalszy ze strony 3)

doniosłą manifestacją siły wewnętrznej, która decyduje o naszym miejscu i znaczeniu w koncercie państw europejskich.

W dniu 9 października odbędzie się w Toruniu wielki zjazd obywatelski Obozu Zjednoczenia Narodowego. Tego obozu, który powołał do życia dla scalenia naszego narodu Wódz Naczelny.

W tym dniu Pomorze musi zameldować Naczelnemu Wodzowi, że rozkaz jego wykonało, że przystąpiło drogą obywatelskiej mobilizacji do pracy nad podwignięciem Polski w całości.

Osobisty udział generała Stanisława Skwarczyńskiego w pomorskim zjeździe obywatelskim świadczy najlepiej o tym, jak wielką wagę przywiązuje Warszawa do stanowiska w tym względzie wielkiego Pomorza. Nie należy bowiem zapominać, że jednolita postawa pomorskiego społeczeństwa była na tej ziemi i jest zawsze szczytną tradycją, że tu na wysuniętej daleko na północ placówce polskości mniej jest miejsca na podziały partyjne, aniżeli gdziekolwiek indziej w granicach Rzeczypospolitej Polski. Dlatego Pomorze musi swą wolę w dążeniu do potęgi zamaniestrować najpowszechniej już w dniu 9 października bieżącego roku przez liczny udział w zjeździe oby-

watelskim i odpowiedzieć generałowi Skwarczyńskiemu:

— Tak jest. Jesteśmy gotowi.

Każdy obwód Obozu Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu, każda organizacja społeczna i wreszcie każdy obywatel, któremu czas i warunki osobiste pozwolą, powinny wziąć sobie za punkt honoru udział w tym wielkim apelu gotowości obywatelskiej do pracy dla Polski i Wielkiego Pomorza.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

ODDZIAŁ W TORUNIU, ul. Mostowa nr. 21

- 1) Przyjmuje wkłady poczynając od jednego złotego przy najwyższym ustawowo dopuszczalnym oprocentowaniu.
- 2) Otwiera rachunki czekowe i bieżące.
- 3) Załatwia wszelkie czynności inkasowe — weksli i dokumentów.
- 4) Udziela kredytów Spółdzielniom Rolniczym.



Pełna gwarancja bezpieczeństwa i terminowego zwrotu wkładów.
Centralna Kasa Spółek Rolniczych istnieje od 1909 r.
Jest Centralną Finansową dla Spółdzielni Rolniczych.
Posiada własnego kapitału zł. 6.700.000.
Siedziba Centrali w Warszawie.

Oddziały: w Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łucku, Sandomierzu, Toruniu, Warszawie i Wilnie. 1745

ści miejskich, wzrostu podaży pracy w wojewódzkich biurach funduszy pracy, w niedostatecznym wzroście świadectw przemysłowych (bez Gdyni), i w niedostatecznym zużyciu żelaza.

Są to wskaźniki, opracowywane przez organizacje gospodarcze i dlatego nie zawsze uznawane, ale sięgając do statystyki przemysłowej Głównego Urzędu Statystycznego, znajdujemy tam wskaźniki, obejmujące województwa pomorskie i poznańskie i na podstawie tych wskaźników dochodzimy do tych samych wniosków.

I tak, gdy w całej Polsce od roku 1932 do 1934 ubyłoby 3,1 przedsiębiorstw przemysłowych, w województwach poznańskim i pomorskim ubytek był przeszło dwukrotnie większy, wyniósł bowiem 7,8 proc. Gdy w latach 1928—1935 ubytek ilości wykupionych przez przemysł świadectw przemysłowych wyniósł w całej Polsce 21 proc., w województwach zachodnich wyniósł 34 proc. Gdy ilość zarejestrowanych poszukujących pracy wykazywała w całej Polsce przyrost 211,6 proc., w województwach poznańskim i pomorskim wykazywała 287,4 proc. i stanowiła największy przyrost całego kraju. Gdy ładunek wagonów ładunkowych w latach 1933 i 1936 wykazywał w całej Polsce przyrost 13,5 proc., w zachodnich województwach wykazywał w tym czasokresie spadek. Gdy udział Pomorza w zamówieniach przemysłu na wytwory żelaza, zsyndykowane w Syndykacie Polskich Hut żelaza, wynosił w roku 1928 9.490 ton, spadł w roku 1936 do 1.716 ton, up. głębszy od przeciętnej ogólnopolskiej spadek spożycia notują województwo warszawskie 3,6, a województwo poznańskie i pomorskie nawet 19,2 proc. Fakt niesporny, iż konsumpcja żelaza cofnęła się najwięcej w Wielkopolsce i na Pomorzu, wymownie wskazuje na cofanie się industrializacji naszych zachodnich województw. Również w spożyciu węgla wykazują zachodnie województwa poważny spadek. O ile bowiem ilość węgla, sprzedanego w roku 1936 na rynku wewnętrznym Polski, wynosiła 58 proc. ilości z roku 1929, o tyle zbyt węgla w województwach poznańskim i pomorskim w 1936 r. wyniósł zaledwie 41 proc. ilości z roku 1929. Wskaźnik kursu akcji przemysłowych wykazuje o wiele niższy — od ogólnopolskiego — poziom kursów przemysłowych akcji wielkopolsko-pomorskich. Wynika z tego, że zanik rentowności był tu znacznie gwałtowniejszy, niż w innych województwach.

Przyczyną tych niepomyślnych zjawisk obok zmian strukturalnych w podstawach naszej gospodarki pomorskiej były w ostatnim czasie także wielokrotne klęski żywiołowe, jakie spadły na rolnictwo, hamując wzrost siły nabywczej rolnika w innych dzielnicach już wyraźnie zaobserwowany. Ale także

przeciążenie podatkowe,

które wskutek nieuwzględnienia w naszej polityce podatkowej tych bezspornych zjawisk, przyczyniło się niewątpliwie do tych niepomyślnych wyników. Ze narzekania te nie były bezpodstawne, tego dowodem statystyka skarbową Głównego Urzędu Statystycznego za rok 1933/34, która podaje, ile na jednego mieszkańca przypadło podatków bezpośrednich w obwodzie danej Izby Skarbowej i z której wynika, że **Pomorze nie słusznie zajęło wśród 14 Izb — 3-cie miejsce,** a mianowicie: Izba Skarbową:

Poznań	29,18
Łódź	25,85
Grudziądz	21,36
Kraków	15,70
Lwów	14,22
Kielce	11,08
Warszawa okreg	11,74
Wilno	8,91
Białystok	8,39
Lublin	8,19
Stanisławów i Tarnopol	6,47
Łuck	6,14
Nowogródek	5,26
Polesie	4,91

Z wielką uczciwością pomorskiego płatnika nie szła w parze racjonalna polityka podatkowa.

Dopiero od roku 1937 widzimy wyraźniejszą poprawę. Zwiększają się cyfry obrotu i produkcji oraz stan zatrudnienia — poprawa tu nie obejmuje jednak wszystkich dziedzin przemysłu głównie wskutek braku kapitałów obrotowych i inwestycyjnych oraz konkurencji Gdańska.

Tylko ogólna polityka podatkowa, silna rozbudowa polityki kredytowej,

bezwzględne uprzywilejowanie przy wszelkich dostawach państwowych pomorskich przedsiębiorstw przed dostawą z poza Pomorza, równe traktowanie handlu indywidualnego ze spółdzielczością, a mianowicie unikanie dyskryminacji handlu w stosunku do spółdzielczości z uwagi na fakt, że handel indywidualny ma tu swoją dobrą tradycję, prowadzony jest na wysokim poziomie i znajduje się w 90 proc. w ręku Polaków. Należy dalej zrównać szanse konkurencyjne przemysłu, handlu i rzemiosła z in-

gą planowej akcji osiedleńczej w innych dzielnicach kraju. Istnieją możliwości wzmocnienia elementu polskiego drogą wykupu z rąk obcych, ofiarowanych na sprzedaż placówek gospodarczych. Ważne to zagadnienie mogłoby być rozwiązane pomyślnie z chwilą uruchomienia dla Pomorza specjalnych na ten cel kredytów.

Jednym z najważniejszych postulatów, wysuwanych już na Zjeździe bydgoskim, a potwierdzonych przez dalsze

Odrobina szczęścia i los od KAFTALA to droga do fortuny!

Zamówienia na losy do I-szej klasy należy kierować do kolektury

W. KAFTAL

Katowice, ul. Byrekcyjna 2.

ODDZIAŁY: Chorzów I, Wolności 26
Bielsko, Jagiellońska 1

KONTO P. K. O. 304.061.

Kaftal to synonim szczęścia.

UWAGA!

Kolektury Kaftala znajdują się tylko na Śląsku.

12109

nymi terenami Rzeczypospolitej, a w szczególności przez wyrównanie ciężarów publicznych i wprowadzenie ulg taryfowych dla surowców, sprowadzanych przez przemysł pomorski z okręgów przemysłowych. Szczególną pomoc należy udzielić przemysłowi i handlowi eksportującemu przez **uruchomienie kredytów eksportowych**, podobnych do kredytów, udzielanych spółdzielniom rolniczym, oraz preferowania firm pomorskich w przydziale kontyngentów eksportowych.

Istniejące w pewnych dziedzinach handlu **przerosty należy likwidować dro-**

badania i obserwacje, jest **konieczność znacznego przyspieszenia tempa budowy dróg kolejowych, kolejowych i wodnych.**

Problem użegłownienia Wisły ma dla całej Polski, a w szczególności dla Pomorza, znaczenie kapitalne. Umożliwi to m. in. rozwój handlu tranzytowego oraz potanie transportu surowców na nowym szlaku handlowym — Bałtyk—Czarne Morze.

„stojące przed narodem polskim wielkiej wagi problemy gospodarcze rozwiązać może tylko umysł chrześcijański i dlatego ponad wszystkim dominować musi absolutny imperatyw unarodowienia życia gospodarczego i hasła „Polska dla Polaków“.

W interesie zdrowia P. T. Czytelników — poniższe ogłoszenie polecamy Ich łaskawej uwadze.

12403



Racjonalne opakowanie.

Fabryce w Starogardzie nie wystarcza świadomość, że produkuje tabletki Aspirin idealnie czyste. Ważnym jest bowiem, że dzięki blaszanym opakowaniom nie podlegają one wpływowi zewnętrznemu.

TABLETKI ASPIRIN 
PRAWDZIWE TYLKO Z KRZYŻEM BAYERA

STANISŁAW MICHAŁOWSKI
wiceprezydent miasta Grudziądz.

Pilne zagadnienia gospodarcze miast Ziemi Pomorskiej

Jutrzejszy Zjazd Obywatelski jest nie tylko pierwszą wielką manifestacją Obozu Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu, nie tylko przeglądem naszych sił społeczno-politycznych, — **Zjazd ma również zabrać głos w najpilniejszych sprawach gospodarczych i społecznych Wielkiego Pomorza, ma ustalić wytyczne i kierunki pracy gospodarczej wszyst-**

kich komórek Obozu i jego działacze, ma również obowiązek zwrócić czynnikom państwowym uwagę na nasze bolączki życia społecznego i gospodarczego.

Przypada mi w udziale omówić najpilniejsze **problemy gospodarcze ludności miejskiej.**

Sytuacja gospodarcza Pomorza wciąż jest ciężka

Mimo wielu objawów, świadczących o porawie sytuacji gospodarczej, niestety jeżeli chodzi o Pomorze, musimy podkreślić, że **bynajmniej nie jesteśmy zadowoleni z dotychczasowych osiągnięć.** Poprawiająca się sytuacja gospodarcza nie objęła wszystkich dziedzin, wszystkich gałęzi gospodarczych a poza tym występuje ona dość nierównomiernie, jeżeli chodzi o poszczególne ośrodki miejskie i przemysłowe. Według obliczeń statystycznych przeważająca część warsztatów przemysłowych wykorzystu-

je swoją zdolność produkcyjną zaledwie w 50 proc.; obserwujemy bardzo liczną objawy obniżania kategorii podatkowych, jeszcze dużo jest zupełnie nieczynnych zakładów pracy; raczej musielibyśmy mówić w dalszym ciągu o ciężkiej sytuacji gospodarczej na Pomorzu.

BEZROBOCIE NA POMORZU

Najbardziej bolesny objaw kryzysu gospodarczego — bezrobocie — wprawdzie zostało poważnie zredukowane, jednak, mimo iż miesiące największego na-

JEDYNA
POD WZGLĘDEM
SMAKU I CENY
CZEKOLADA
E. WEDEL

Budowa mostu między Chełmnem a Świeciem oraz budowa portu wiślanego w tym rejonie stanowi fragment naszego programu regionalnego, który opracować winna Rada Gospodarcza.

...I PRZED WSZYSTKIM PRZYWRÓCIĆ OPLACALNOŚĆ ROLNICTWU POMORSKIEMU

Realizacja wszystkich powyższych pierwszorzędnych dla Pomorza zagadnień, którymi w najbliższym czasie zająć się winna przewidywana przez Pana Wojewodę Pomorskiego Rada Gospodarcza nie rozwiąże zagadnienia „prosperity“ pomorskiej, jeżeli równocześnie nie przywrócimy opłacalności rolnictwa pomorskiego. Bowiem kryzys życia gospodarczego Pomorza wiąże się ściśle z ciężką sytuacją pomorskiego rolnictwa, prowadzącego na stosunkowo słabej glebie gospodarkę intensywną, a więc bardziej nakładową, jak w innych dzielnicach, a poza tym nawiedzoną w ostatnich latach licznymi nieurodzajami. Brak opłacalności rolnictwa spowodował upadek handlu i przemysłu pomorskiego. Przywrócenie tej opłacalności jest zatem jednym z warunków ponownego rozkwitu tego gospodarstwa.

Mając pełne zrozumienie dla konieczności stworzenia nowych warsztatów dla przeludnionej wsi, odrzucamy bezwzględnie system stworzenia proletariatu rolnego i wypowiadamy się za typem zdrowego produkcyjnego warsztatu rolnego.

Na zakończenie muszę podkreślić stwierdzenie Zjazdu bydgoskiego, że

„stojące przed narodem polskim wielkiej wagi problemy gospodarcze rozwiązać może tylko umysł chrześcijański i dlatego ponad wszystkim dominować musi absolutny imperatyw unarodowienia życia gospodarczego i hasła „Polska dla Polaków“.

siłenia zatrudnienia mijają, jak dotychczas poprawa gospodarcza nie tylko nie



STANISŁAW MICHAŁOWSKI
wiceprezydent miasta Grudziądz.

zdjęła z rynku pracy nadmiar rąk pracy, ale jak wykazują dane statystyczne **(Ciąg dalszy na stronie 6-tej)**

(Dalszy ciąg ze strony 5-tej)

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych nie tylko nie zmalała, ale wręcz odwrotnie wzrosła. Liczba zatrudnionych pracowników, podlegających ubezpieczeniu chorobowemu wzrosła w roku bieżącym w stosunku do roku 1936 o prawie 29.000, gdy równocześnie jednak przeciętna liczba zarejestrowanych bezrobotnych w tym samym czasokresie wzrosła również o przeszło 18.000. Objaw ten należy przypisać różnym okolicznościom, a przede wszystkim przyrostowi naturalnemu, napływowi zbędnych rąk pracy ze wsi do miast, no i w pewnej mierze zwiększonej wśród bezrobotnych tendencji do rejestrowania się.

Hamulce rozwoju życia gospodarczego

Niepomyślna sytuacja gospodarcza na Pomorzu jest wynikiem szeregu czynników, działających niekorzystnie na rozwój stosunków gospodarczych.

W pierwszym rzędzie ciężka sytuacja w rolnictwie ciąży na całości życia gospodarczego Pomorza i szczególnie ujemnie oddziałuje na rozwój miast. Zalamanie gospodarce rolnictwa zamroziło poważne ilości kapitałów i podcięło egzystencję drobnego handlu, rzemiosła i spółdzielczości.

Poważnym hamulcem rozwoju życia gospodarczego są dalej trudne warunki, na jakie skazana jest wytwórczość prze-

mysłowa, a więc brak podstawowych surowców (węgiel, żelazo), konieczność dowieżenia tych surowców przy wysokich kosztach transportu, wyższe w stosunku do innych okręgów gospodarczych, obciążenia publiczne i przeciążenia podatkowe, braki w zakresie aparatu kredytowego, trudności w uzyskiwaniu kredytów długoterminowych i inwestycyjnych, brak należytego aparatu handlowego i eksportowego, co szczególnie daje się we znaki małym i średnim warsztatom przemysłowym i rzemieślniczemu.

Co powinno się uczynić, by zatamować proces ubożenia Pomorza, by uaktywnić życie gospodarcze na Pomorzu i zwiększyć jego udział w powracającej koniunkturze gospodarczej?

W pierwszym rzędzie należy oczywiście

PRZYWRÓCIĆ DOCHODOWOŚĆ WARSZTATÓW ROLNICZYCH —

zagadnienia tego nie będą jednak rozwijał ponieważ jest ono przedmiotem odrębnego artykułu.

Dalej trzeba zrównać szanse konkurencyjne przemysłu, handlu i rzemiosła z innymi terenami Rzeczypospolitej przez wyrównanie ciężarów publicznych i wprowadzenie ulg taryfowych dla sprowadzanych surowców. Specjalną opieką musi być otoczony przemysł, który ma na Pomorzu naturalne warunki rozwoju a przede wszystkim przemysł i handel eksportowy. Opieka taka odnosiłaby się do kredytów obrotowych i inwestycyjnych i rozciągnęła tych samych przywilejów i ulg podatkowych z jakich korzysta przemysł na terenie C. O. P. Dużą siłą gospodarczą stanowią warsztaty rzemieślnicze, nie wytrzymują one jednak konkurencji z wielkim przemysłem. Nie tylko ze względów gospodarczych, a również z punktu widzenia państwowego i zdrowego układu stosunków społecznych utrzymanie produkcji rzemieślniczej jest rzeczą konieczną. Należy zatem

OTOCZYĆ RZEMIOSŁO OPIEKĄ

przez propagandę produkcji rzemieślniczej oraz przywileje w zakresie obciążeń publicznych, które powinny uwzględnić specyficzne warunki produkcji drobnorzemieślniczej. Pasywne ośrodki gospodarce, posiadające dostateczną ilość warsztatów rzemieślniczych, można ożywić przez ułatwianie takim ośrodkom uzyskiwania dostaw i zamówień państwowych.

Dużą rolę na rynku pracy odgrywa Fundusz Pracy; w roku bieżącym przy pomocy kredytów Funduszu Pracy, jak i samorządowych zatrudniano na różnych robotach publicznych z górą 20.000 osób. Należy dążyć do rozszerzenia i usprawnienia akcji inwestycyjnej Funduszu Pracy i samorządów, przy czym pomoc kredytową powinno się kierować wyłącznie na inwestycje gospodarczo uzasadnione i przyczyniające się do przeobrażenia struktury gospodarczej Pomorza.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest WYKORZYSTANIE NOWYCH MOŻLIWOŚCI GOSPODARCZYCH

i usamodzielniania gospodarczego bezrobotnych. Wchodziłoby tu w rachubę szereg gałęzi gospodarczych, mających na Pomorzu zapewnione warunki rozwoju; w szczególności na pierwszy plan wysuwa się akcja turystyczno-letniskowa, która mimo korzystnych naturalnych warunków nie została jednak dotychczas postawiona na należytych poziomach; dalej przemysł ludowy jak hafciarstwo, ceramika, zabawkarstwo itp. mogłyby dać tysiącom osób nie najgor-

BRAK MAŁYCH MIESZKAŃ

Z bezrobociem łączy się zagadnienie braku małych mieszkań, a szczególnie mieszkań robotniczych oraz zagadnienie bezdomności, które w niektórych miejscowościach Pomorza przyjęło rozmiary klęski społecznej. Muszę podkreślić, że właśnie powracająca koniunktura nie zmiernie zaostrzyła to zagadnienie, że dalej spadek plac niższych i średnich pracowników państwowych wywołał wśród nich tendencje do poszukiwania mieszkań jak najtańszych, przez co znacznie zmalały szanse wynajmowania tanich mieszkań dla robotników.

szere środki utrzymania, nie wykorzystane są jest uprawa i zbiór roślin leczni-

czych, uprawa różnych roślin przemysłowych, wikliniarstwo itp.

Z zagadnieniem tym niejako łączy się sprawa przeszkalaniania zawodowego bezrobotnych i należytego przysposobienia zawodowego młodzieży w tych dziedzinach, w których już obecnie odczuwa się brak odpowiednich fachowców i specjalistów.

Z rozwojem i życiem miast i ludności miejskiej jest ściśle związane

ZAGADNIENIE SAMORZĄDU MIEJSKIEGO.

Nie tutaj jest miejsce na szczegółowe omówienie tego zagadnienia, pragnę jedynie podkreślić, że nie bez znaczenia dla aktywizacji życia gospodarczego na Pomorzu mogłaby być

AKCJA INWESTYCYJNA SAMORZĄDÓW MIEJSKICH.

Niestety, jakkolwiek w przeważającej ilości miast przeprowadzenie inwestycji jest rzeczą palącą i konieczną, miasta inwestują w minimalnej mierze z braku kredytów inwestycyjnych. Szczególne trudności napotyka miasta przy staraniu się o kredyty na inwestycje nie rentujące się bezpośrednio jak na przykład: na szkoły, których szczególnie brak odczuwa się w większości miast pomorskich, szpitale, budynki administracyjne itd.

Naświetliłem w sposób fragmentaryczny szereg zagadnień gospodarczych miejskich Pomorza. Jest jednak absolutną koniecznością, by Pomorze jak najrychlej doczekało się wszechstronnego i dokładnego programu gospodarczego. W chwili obecnej wobec budowy C. O. P. i rozszerzenia granic województwa,

Przebieg od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI
KOWALSKINA
ZŁOŻYĆ NA WYBORZACH
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE
12240

kłopoty to okoliczności postawiły Pomorze w nowej sytuacji gospodarczej, postulat ten występuje szczególnie jasno. Stworzenie tego programu łączy się z koniecznością powołania do życia Pomorskiej Rady Gospodarczej złożonej z przedstawicieli czynników rządowych, samorządu gospodarczego i terytorialnego oraz organizacji zawodowych i gospodarczych.

W końcu pragnę podkreślić, że znane nam względy natury politycznej i państwowej wymagają jak najszybszego usunięcia wszelkich przeszkód, które i tak mają aktywizację życia gospodarczego na Pomorzu. Różne czynniki obecne posiadają w naszym życiu gospodarczym jeszcze duże wpływy, nieproporcjonalne do swej liczebności. Element polski znacznie trudniej przeżywa nasuwające się trudności gospodarcze od elementu niepoliteckiego, wspomaganego przez czynniki zewnętrzne, co w konsekwencji może przyczynić się do dalszego wzmocnienia obcych elementów gospodarczych i znacznie opóźnić proces unarodowienia życia gospodarczego naszej Ziemi.

Na bieżni, boisku i ringu

Międzyszkolne zawody lekkoatletyczne w Grudziądzu

Zarząd okręgu pomorskiego, Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych, organizuje po raz pierwszy w dniu 9. bm. w Grudziądzu międzyszkolne zawody lekkoatletyczne.

Na program składają się następujące konkurencje:

1. Trójbój — bieg 100 mtr., pchnięcie kulą, skok w wwyż, sztafeta 4x100 mtr., i 1500 mtr.

Dla najlepszych zespołów oraz zawodników przewiduje się dyplomy.

Gospodarzem zawodów jest Grudziądzkie Koło Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych.

Pierwsze miejsce zajął rtm. Rojcewicz na „Tajfunie”, 2) kpt. Radzikowski na „Derwiszu II”, 3) por. Gerlecki na koniu „Baciar II”.

Z jeźdźców cywilnych bar. Römel na koniu „Monolog” zajął 13-te miejsce a p. Kopa na koniu „Rustan III” zajął 15-te miejsce.

O ostatecznym wyniku zadecyduje próba druga, która odbędzie się w dniu 8. bm. Próba ta składać się będzie ze skoku pousużeństwa i próby szybkości skoku.

Punktacja lekkoatletycznych mistrzostw Polski

W niedzielę rozegrany zostanie w Poznaniu, łącznie z meczem Pomorze — Poznań,

11, Pogoń Katowice i AZS Poznań po 9, AZS Lwów, Strzelec Katowice i Hasmonia Lwów po 8, Warta Poznań 3, SC Grudziądz 1.

Podokręg lekkoatletyczny na Śląsku za Olzą

Polski Związek Lekkoatletyczny polecił śląskiemu okręgowemu Związkowi Lekkoatletycznemu utworzenie oddzielnego podokręgu lekkoatletycznego na terenie Śląska Zaolzańskiego. Organizacyjnie podokręg ten podlegać będzie śląskiemu okręgowi.

Mecz tenisowy Polska—Węgry dojdzie do skutku

Mecz tenisowy Polska—Węgry o puchar królowej Marii Jugosłowiańskiej dojdzie jednak do skutku. Mecz ma się odbyć definitywnie w dniach 14, 15 i 16 października w Warszawie.

Czternastu maratończyków na starcie w Poznaniu

POZNAŃ. Jak wiadomo, w nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Poznaniu bieg maratoński o mistrzostwo Polski.

Do biegów zgłoszonych zostało 14 zawodników z Wirkusem, Burzyńskim, Adamczykiem i Przybyłkiem na czele.

Start nastąpi o godz. 14.15.

Fialka nie startuje w maratonie

KRAKÓW. Maratończyk Fialka (Cracovia) nie będzie startował w niedzielę nadchodzącą w maratonie o mistrzostwo Polski w Poznaniu.

Zawodnik ten przeziębiał się ostatnio i wskutek tego przerwał trening.

Śniadania „Cristal”

Telefon 1217 TORUN Sw. Katarzyny 7

Smaczna kuchnia warszawska.

Ciepłe — zimne zakąski

Dobrze pielęgnowane napoje.

Kolejka na Gubałówkę

Przygotowania w Zakopanem do zbliżających się narciarskich mistrzostw świata, t. zw. zawodów F. I. S. zbliżają się już do końca.

Jedną z głównych pozycji inwestycyjnych jest budowana obecnie kolejka linowo-terenowa na Gubałówkę. W chwili obecnej, po ukończeniu budowy torowiska, układane są już i montowane szyny System kolejki zbliżony jest w zupełności do kolejki krynickiej. Poza tym wykańczane są pospiesznie oba budynki stacyjne kolejki.

Poza tym Zakopane montuje obecnie dwa wyciągi sanie dla narciarzy, buduje wielki garaż samochodowy i autobusowy oraz przeprowadza cały szereg inwestycji miejskich, drogowych i in.

**Szycie tylko niexrównaną
HERBATĘ
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.
Telefon 2181. (1330)**

O wejście do Ligi

W niedzielę nadchodzącą, 9. bm. rozegrane zostaną dalsze dwa mecze w grupie finałowej o wejście do piłkarskiej Ligi państwowej:

W Łodzi walczą Union Touring — Garbarnia.

W Katowicach — Śląsk — P.K.S. Łuck.

O mistrzostwo do Ligi Państwowej

W niedzielę nadchodzącą, rozegranych zostanie 5 spotkań piłkarskich o mistrzostwo ligi państwowej, a mianowicie:

W Warszawie: Warszawianka—Cracovia.

W Krakowie: Wisła — Polonia.

We Lwowie: Pogoń — AKS.

W Wilnie: Śmigły — Warta.

W Wielkich Hajdukach: Ruch — ŁKS.

Wyścigi konne w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ. Dzięki staraniom zarządu Pomorskiego Tow. Zachęty do Hodowli Koni otwarty zostanie wkrótce po dłuższej przerwie sezon jesiennych wyścigów konnych w Grudziądzu.

Tor wyścigowy centrum wyszkolenia kawalerii został gruntownie przerobiony i przygotowany.

Sezon wyścigów rozpocznie się 11. bm. wielką gonitwą kawalerii polskiej z udziałem najwybitniejszych jeźdźców wyścigowych wojska. Następnymi dniami wyścigowe — 16, 19, 23, 29 i 30. h. m.

Z mistrzostw jeździeckich Polski

W Bydgoszczy w ramach 8-mych mistrzostw jeździeckich Polski w pierwszym dniu przeprowadzono próbę na czworoboku do mistrzowskiego konkursu ujeżdżania. Wyniki próby są następujące:

bieg maratoński o mistrzostwo Polski, który zakończy tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Dotychczasowa punktacja mistrzostw męskich na rok bieżący wygląda następująco: Orleńca Dęblin 143 pkt., Warszawianka 124 p., Polonia Warsz. 116, AZS Poznań 96, AZS Warszawa 80, Cracovia 66, Syrena 62, Pogoń Katowicka 36, AZS Lwów 31, Strzelec Katowice 28, Sparta Białystok 26, Sokół Bydgoszcz, HCP Poznań po 19, Pogoń Lwów 17, Pomorzanie, Sokół Chorzów i Strzelec Ostrowiec po 13, ŁKS 12, WKS Grudziądz 10, Stadion Chorzów 9, Strzelec Lublin, Sokół Czeladź po 8, AZS Wilno 7, Warta 6, Flota Gdynia i Ognisko Wilno po 5, Orzeł i Zagiew po 4, Sokół Tarnowskie Góry, KPW Białystok, KPW Gdynia i Boruta po 3, WKS Grodno, Wima, KPW Katowice po 2, Strzelec Łuck 1.

Delegatem PZLA na bieg maratoński będzie p. Sienkiewicz.

Lista dotychczasowych mistrzów Polski w maratonie przedstawia się następująco: 1924 r. — Szelestowski 3:13.10; 1925 r. — Orczykowski 3:45.16; 1926 r. — s. p. Freyer 2:56.45; 1927 r. — s. p. Freyer 3:00.57; 1928 r. — Buczyński 3:09.04; 1929 r. — Nilcz 2:57.55; 1930 r. — Br. Freyer 3:04.57; 1931 r. — Bartkowiak 2:57.46; 1932 r. — Sedula 3:04.12; 1933 r. — Gancarz 2:49.13; 1934 r. — Gancarz 3:00.12; 1935 r. — Przybyłek 2:57.16; 1936 r. — Gancarz 2:45.28; 1937 r. — Przybyłek 2:37.02.

Kobiece lekkoatletyczne mistrzostwa Polski zostały już zakończone. Punktacja na rok bieżący przedstawia się następująco: Warszawianka 214 pkt., Stadion 119, IKP Łódź 86, Pomorzanie Toruń 59, Sokół Grudziądz 57, Polonia Warsz. 37, Zjednoczone 16, Ciszewski Bydgoszcz 14, KPW Poznań

Polska wybrała wielkość

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza

W numerze wczorajszym mogliśmy podać tylko kilka zasadniczych momentów z przemówienia radiowego Marszałka Śmigłego-Rydza. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości, podajemy dzisiaj pełny tekst przemówienia Naczelnego Wodza.

„Piąty już dzień upływa od chwili, gdy ogół polski dowiedział się o załatwieniu sprawy naszych braci zza Olzy.

Od soboty zeszłego tygodnia dzieśiątki, setki, a wreszcie tysiące depesz i listów wpłynęły do moich rąk.

W tych dniach druty naszych linii telegraficznych jak gdyby się rozżarzyły i zajęły od ognia polskich serc — oplatając cały kraj potężnym prądem patriotyzmu i uniesienia i wiążąc owym gorącym opłotem całą Polskę w jedną potężną całość.

W dnach poprzedzających sobotę „zjednoczenia“ i po sobocie „zjednoczenia“ następujących wykazał naród zdrowy instynkt życia i siły. Zareagował każdy człowiek w naszym kraju, posiadający ten instynkt. Wynikiem tej reakcji były również depesze i listy, skierowane do mnie.

Dziękuję za nie.

A pragnę by głos mój dotarł wszędzie tam, gdzie w minionych dniach uświadomiono sobie, że jest czas ważny dla Polski, i wszędzie tam, gdzie świadomość ta wzbogaciła duszę Polaka lub Polki nowym pierwiastkiem godności narodowej, nowym elementem ufności we własne siły, nową gotowością osobistego przyczynienia się do zwiększenia tej siły.

Pomyślcie mądrze o tym, co się stało i o tym, jak to się stało. I zastanówcie się nad tym, czy pragniecie, aby Polska z każdej sytuacji historycznej wychodziła z honorem?

Mam nadzieję, że dojdziecie do tego przekonania, które ja już niejednokrotnie w rozmaitych sformulowaniach wypowiadałem, a mianowicie: Państwo które chce wyjść z honorem z przelomów historycznych, musi posiadać odpowiednie źródła i środki siły i musi być rządzone w sposób silny i zdecydowany.

Z waszych depesz i listów sędzę, żeście zrozumieli, iż Polskę musiała wybierać między małością a wielkością.

Polska dokonała wyboru.

Ale to obowiązuje na przyszłość.

Któż z Polaków, czy Polek chciałby być pomniejszycielem tej wielkości?

Zwracam się do wszystkich, którzy w dniach ostatnich dali mi znać o sobie — spośród ludnych miast i spośród wiejskich chat, od warsztatów i fabryk, z pracowni i laboratoriów, ze szkół i świątyn, z najdalszych i najmniej znanych zakątków Polski, do wszystkich, z tymi włącznie, co dziecięcą niewinną ręką chwiejnie rysują litery — do was wszystkich się zwracam z podziękowaniem i życzeniem, byśmy się zawsze spotykali na drodze prowadzącej do Kości Polski“.

Mydło piękności każdej Pani, która pragnie mieć piękną i delikatną cerę.

Badane dermatologicznie

MYDŁO ELIDA

Na froncie wyborczym i prac OZN.

30 zebrań OZN w powiecie wąbrzeskim

Staraniem okręgu odbyło się w obwodzie wąbrzeskim OZN ponad 30 zebrań propagandowych Obozu z udziałem bądź delegatów obwodu z Wąbrzeźna, bądź z Torunia. Wszędzie też zostały utworzone Koła organizacji.

Zebrań odbyły się we wsiach Chełmońcu, Bielsku, Sierakowie, Elgiszewie, Wielkołące, Wielkim Rychnowie, Srebrnikach, Ryńsku, Orzechowie, Węgorzynie, W. Radowiskach, Małych Radowiskach, Kurkocinie, Małym i Wielkim Pułkowie, Myśliwcu, Czystochlebie, Jarantowicach, Lipnicy, Galczewie, Podzamku Gołubskim, Lisewie, Skępsku, Ostrowitem, Płużnicy, Król. Nowejwsi, Łopatkach, Książkach, Dębowejłące, Osieczku i Łobdowie.

Zebrań niektórych Kół wiejskich gromadziły po 100 i więcej osób, jak np. w

Książkach, gdzie Koło przewodniczy p. Oton Baczewski, Ostrowitem — p. Franciszek Brzycki, Myśliwcu pod prezesurą p. Kilańskiego, W. Rychnowie — przewodznym przez p. Stefana Lewandowskiego. Dzielnie spieują się koła: w Sierakowie pod przewodnictwem p. Teofila Wiśniewskiego, Bielsku — p. Zygm. Czajkowskiego, Chełmońcu — p. Józefa Szymańskiego, Ryńsku — p. Józefa Łukasiewicza, Orzechowie — p. Pawłowskiego, Wlk. Pułkowie — p. Józefa Nelkowskiego, Podz. Gołubskim — p. Jana Jabłońskiego, Lisewie — p. Piotra Antkowskiego, wreszcie Czystochlebie, gdzie przewodniczy Koło p. Bronisław Kowaleki.

Podkreślić trzeba przychylnie ustosunkowanie się mieszkańców wsi wąbrzeskiej do Obozu, nie włączając nawet Srebrnik.

wodniczący i Eugeniusz Szamborski — sekretarz; jako członkowie Rady Obwodowej pp.: Tomasz Gabryś (ul. Kościuszki 37); Tadeusz Dudzewicz ze Świerzaw (Rogowo); Kazimierz Leśkiewicz, adwokat (ul. Warszawska 17); Jan Gęsiński, rolnik z Brzuzy (Ostrowite); Stanisław Liszewski rolnik ze Skrwilna; Stanisław Malczyk, kier. szkoły w Skrwilnie; Makary Churski, rolnik z Prątni; Kazimierz Domański, piekarz (pl. Sienkiewicza 8); Kazimierz Jackowski, rzeźnik (ul. Warszawska 32) i Zygmunt Bogdanowicz, aptekarz.

Do nauczycielstwa szkół wyższych Rodacy!

W chwili, kiedy prastara ziemia płastowska, Śląsk Zaołański wraca do Macierzy, z dumą spoglądamy na naszą Armię i oświadczamy uroczyście, że na każde zawołanie Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza staniemy w jednym karnym szeregu.

Nie zapominajmy jednak o ciążących na nas dalszych obowiązkach.

Obowiązkiem każdego prawego obywatela Polaka, jest wzięcie udziału w wyborach. Tego wymaga dobro państwa i narodu.

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych

Mieszkańcy wsi podchełmińskiej gremialnie przystępują do OZN

Oddział wiejski OZN w Chełmży okazuje dużo żywotności. Ostatnio przewodniczący oddziału p. Obiegałko zwołał zebranie przedwyborczo-informacyjne w Grzywnie, Kończewicach, Bieleczynach i Skapem. Referaty polityczne i gospodarcze, wygłoszone przez pp. Obiegałko, p. Gackowskiego i Sakrajdy Józefa wywołały duże zainteresowanie i ożywione dyskusje. Uczestnicy zebrań potępiłi partyjniactwo i demagogię gremialnie deklarując poparcie wysiłków Obozu Zjednoczenia Narodowego przez przystąpienie doń w charakterze członków.

Obecni na zebraniu także obywatele polscy narodowości niemieckiej potępiłi tych obywateli, którzy idą na lep agitatorów partyjnych, agitujących za wstrzymaniem się od głosowania do Sejmu i Senatu.

W najbliższej przyszłości projektowane są zebrańia w Nawrze, Głuchowie, Pluskowesach i Kuczwałach.

Nowy referent propagandowy

Przewodniczący Okręgu Pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego mianował za zgodą Szefa Obozu p. mgr. Kreffta z Torunia — referentem propagandy okręgu pomorskiego O. Z. N.

W gotowości stoimy i stać będziemy!

Odezwa komendanta Legionu Pomorskiego

Pomorscy Legioniści Zaołańscy!

Spółeczeństwo Pomorskie nie dało czekać na reakcję pierwszych ofiar walk o naszą świętą sprawę za Olzą!

Stwierdzam, że ono stanęło na zew Komendy Ochotniczego Korpusu Zaołańskiego i Komitetu Walk o Śląsk za Olzą!

Pomorskie społeczeństwo oddało to co oddać mogło!

Stanęło do broni o Śląsk Zaołański jakby na odgłos Złotego Rogu tak jak Złoty Róg już kilkakrotnie wzywał Pomorzanie „do broni“!

W błyskawicznym tempie utworzony został Legion Pomorski, gotowy do złożenia wszelkich ofiar na ołtarzu Ojczyzny!

Obywatelki nasze okazały się godnymi córami Ojczyzny!

Legion Pomorski stanął i był gotów przelać krew i oddać życie za świętą polską sprawę!

W tym odruchu przewodził nam duch naszych rycerzy!

Jeżeli Opatrzność Boska jednak zarządziła inaczej, to niech Jej za to będzie cześć!

Polisce i całemu światu oświadczamy, że Pomorzanie w każdorazowych wypadkach gotowi są służyć Ojczyźnie czynem krwią i życiem!

Tak nam dopomóż Bóg!

I mimo ujęcia odruchu ochotniczego w karby organizacyjne, Pomorzanie pobiegli na pole walki. Tam przelali krew i oddali swe życie. Pamięć o nich niech nam będzie drogą! A całemu ofiarnemu bohaterstwu za Olzą składamy hold i niech Mu będzie Cześć!

Z okazji likwidacji naszego Legionu Pomorskiego odwołuję się jednak do waszych czujności, gotowości i waszego sumienia, a to wedle naszej przyszłości narodowej!

Bądźcie nadal gotowi!

Władzom, Związkom i Ochotnikom za okazaną współpracę i zaufanie serdecznie dziękuję.

Kiedy to nasze spotkanie się za Olzą jest niemożliwe, to wnieśmy wszyscy wspólnie do Boga błaganie „Niech Bóg Wszchemocny i Jego Opatrzność błogosławi nadal Polsce“!

A z głębi serc i dusz niech po przez cały świat brzmi nasz okrzyk:

„Prezydent Rzeczypospolitej Polski Profesor Ignacy Mościcki — niech żyje!“

„Wódz Naczelny Pan Marszałek Śmigły-Rydz — niech żyje!“

„Rząd Polski z Premierem Generałem Sławojem-Składkowskim na czele — niech żyje!“

Główny Komendant Legionu Pomorskiego (—) Augustyn Szorega.

Mianowania władz w obwodach OZN kartuskim i rypińskim

Przewodniczący okręgu pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego za zgodą Szefa Obozu mianował władze obwodu kartuskiego i rypińskiego.

W obwodzie kartuskim weszli do prezydium: przewodniczący p. Włoki Leon, rolnik z Łapina; wiceprzewodniczący p. Lewiński Feliks, burmistrz; sekretarz p. Judek Ignacy, ref. admin. miejskiej, jako **członkowie Rady Obwodowej** pp.: Alojzy Potrykus, urz. elektr.; Jan Kieszkowski, rolnik z Borowca (Chwaszczyna); Otomar Ptach, rolnik z Wy-

czehowa (Hopowo); Konrad Chmurzyński, rolnik z Borowca (Chwaszczyna); Józef Klas rolnik z Leszna; Stefan Szlachcikowski, adw. not.; Kazimierz Lewiński, rolnik z Kozyczkowa; Ks. Dawid Sartowski, proboszcz w Sianowie; Leon Barembuch, rolnik z Sianowa; Teodor Graduszewski, nadl. z Sulęcyna; dr. Sołtyśiak, lek. wet. w Przdokowie i Leon Stencel, rolnik z Tuchlina.

W Rypinie do prezydium OZN weszli pp.: dr. Roman Słomiński — przewodniczący; Józef Budzanowski, burmistrz — wicepre-

Prawda o amerykańskich stosunkach

Gdy zapytano raz pewnego amerykańskiego milionera, w jaki sposób doszedł do majątku, ten odpowiedział: — najpierw sprzedawałem gazety, następnie byłem pułkownikiem, a potem odziedziczyłem po wujaszku milion. W ten sposób runęła legenda o tym, że w Ameryce można jedynie pracą dojść do wielkiego bogactwa. Tak

jest i u nas. Bogactwo, spokojne życie bez trosk, można zdobyć w szybkim czasie jedynie przez szczęśliwy traf. Ten może liczyć na taki szczęśliwy przypadek, kto posiada los z szczęśliwej kolektury J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Bo Włolanow stał się wzbogacą! Konto P. K. O. nr. 18.814. (12438)

Okręgowe zgromadzenia wyborcze odbędą się 13 października

W dniu 13-ym b. m. zbiorą się w całej Polsce okręgowe zgromadzenia wyborcze celem ustalenia list kandydatów na posłów.

Każda lista musi zawierać co najmniej 4 nazwiska. Prawo zgłaszania kandydatów na posłów służy każdemu uczestnikowi zgromadzenia okręgowego, nie wyłączając przewodniczącego, którym jest okręgowy komisarz wyborczy.

Zgromadzenia okręgowe wybiera 4-ch kandydatów na posłów i tyłuż ich zastępców. O kolejności umieszczenia ich na liście rozstrzyga przewaga głosów, a w razie równości głosów los, wyciągnięty przez przewodniczącego zgromadzenia.

W ten sposób ustalone zostaną listy kandydatów, na które głosować będą wszyscy uprawnieni do brania udziału w wyborach do Sejmu.

W cztery oczy ze sztuką Żydom do sztambucha

Żydy lubią, kiedy się o nich pisze. „Nasz Przegląd” (przełóż się, przełóżaj, ładnie będziesz wyglądał) też lubi. Napiszmy więc o naszych sublokatorach (komornego nie płacą, a całe mieszkanie chcą zająć...)

Czyli, że do sztambucha. Na pamiętkę. Sztambuch — to brzmi sielsko-mickiewiczowsko i kurtuazyjnie. Celowo taki tytuł dajemy. Żeby nie powiedzieli, że to chuliganeria i „niski poziom”.

A propos. Pomówmy o „poziomym” pana Artura (?) Rubinsteina. Pan Rubinstein jest pianistą. Grywa gdzie może i zarabia. A że i pianista musi mieć paszport, pan Artur jest obywatelem polskim. — Polonus sum — to dobre, wrzuszające. Pan Rubinstein przynosi nam sławę, chluba narodu — tak twierdził rodak pana Artura „Janko z Czarnkowa” „Wiadomości literackich” Antoni Slonimski, onże spadkobierca Mickiewicza (patrz: Zawodziński — „Rocznik literacki 1936”).

Długo nosi brzemień propagandy narodowej pan Rubinstein. I honor także. Naprzykład: Mussolini poprzepędzał żydków z uczelni włoskich. „Z ziemi włoskiej do polskiej” — przyszli, ale to już sprawa inna. Dość, że Rubinstein poczuł się obrażony na Mussoliniego. On przeciw Żydom, zemszczę się — powiedział i odesłał wszystkie order-y włoskie Mussoliniemu.

A że pan Rubinstein na pianinie wygrał „propagandę Polski”, więc agencje na cały świat rozpuściły „szlagier” - informację, że znany polski pianista A. Rubinstein wystąpił przeciw Włochom. Cieszyli się Żydy amerykańskie, angielskie i inne demokracje antyfaszystowskie. Uj, ale on Włochom pokazał.

Tymczasem sprawa nie jest taka prosta. Oto Mussolini przemawia w sprawie Czech i popiera żądania Polski. Oto przyjaźń polsko-włoska wzrasta z dnia na dzień. Jesteśmy narodem o kulturze łacińskiej. Kallimach i Bona — dwa świetne nazwiska w naszej historii. A potem powstańcy włoscy w r. 1863 i Mirosławski studiujący i wykładający nauki wojskowe we Włoszech.

I nagle gest pana Rubinsteina. Ordery odsyła, obraża przyjaciela Polski. Jakim prawem? Kto Żyda do tego upoważnił? Tu należy pięścią grzmotnąć w stół.

Współplemieńcy pana Rubinsteina wycofują wkłady z P.K.O., kiedy Polska przedsięwzięcia poważne zadania polityczne. To dywersja. Pan Rubinstein uprawia także dywersję. Nałóg „narodowy”. Ale my dywersantów musimy brać za ondulowane lby. Odebrać obywatelstwo polskie Żydowi Rubinsteinowi! Niech sobie gra gdzie chce. My okrucichów sławy z rąk dywersanta nie potrzebujemy.

Trudno mówić o „poziomym”, gdy chodzi o Żydów. Właśnie oni — „poziomowcy” i „przewrażliwieni” — zapaskudzili naszą wrażliwość, nasz smak.

Pan Wagman, co się z chłopka zowie Ważyk, powieści i wiersze pisze. Francuską literaturę wertuje — „poziom” ma.

Teraz wydał „w Raju” — „Mity rodzinne”. Przeczytaliśmy to powieści, wzorowane ślepo na Prouście, Martin du Gardzie i Duhamelu. Nic samorodności. Snobizm przekalkowany.

Chodzi o tytuł. Mity rodzinne — pięknie. Wiek XX jest wiekiem mitów. Religijnych i politycznych. Pan Wagman (Ważykowi podkówekci dajcie ognia!) wie, skąd wiatr wieje. Aktualność w tytule, podziewka nowoczesności, tej dziwnej, niepokojącej, której pan Wagman nie rozumie, której się boi.

Demokracja francuska i literatura francuska — gangreny politycznego i artystycznego frazesu. A obok tego Wagman ze swoimi mitami. Wagmana „mity rodzinne” — to rozwiązyli umysłowo ojcowie, synkowie — erotomani, córceczki - erotomanki. Towarzystwo dobrane. Wśród tych mitów jest i „szlachetny” (ba, jakżeby!) Żydek — mędrzec z ul. Nalewki.

Wagman — herold mitów, używa nazwy, symbolu, rzuca go na śródowno wykalkulowane w destrukcyjnym mózgu. O, na takich mitach znamy się świetnie!

Pamięta pan, panie Wagman, poetów żydowskich piszących w latach 1918—1920 w języku polskim? Oni wtedy mieli także mit. Swoje „mity”.

Ale niech pan Wagman nie pisze drugiej powieści. Poco sobie narażać tych, którzy będą oczyszczać grunt polski z chwastów pseudo-kultury, z semickich kalkulacji inteligentnych. Wtedy może nawet trudno będzie emigrować. Dawniej do Pragi „demokratycznej” było blisko. Choćby na zebrał Pen Clubu wyjechać — i nie wrócić.

A teraz? „Ziemia obiecana” coś za daleko. A Arabcy—faszysty też z tymi Włochami. Orderów włoskich pan Wagman chyba nie ma. Nie będzie miał czego odesłać. Chwała Bogu...

O Żydach trzeba pisać z liczydłem pod ręką. Statystycznie. Tytuł i tytuł i szkoda dyskusji. Cyfry to wymowa doskonała.

Ukazała się maleńka broszura nakładem Polskiej Organizacji Akcji Kulturalnej p. t. „Żydy w kulturze polskiej”. Broszurka doskonała. Same cyfry i wykresy.

Poczytajmy: w teatrze polskim autorów Żydów 40 proc., reżyserów - Żydów 34 proc., dekoratorów - Żydów 31 proc. W teatrach rewiowych procenty z 30 i 40 skaczą do 70 i 80. Żydy na Żydach. W literaturze tłumaczonej 41 proc. semitów. 41 proc. potwornych, makabrycznie potwornych tłumaczeń z Centnerszwerową i Pańskim na czele.

ALINA CHYTCZEWSKA

„Dekoracje teatralne wczoraj i dziś”

„Pamiętam, że oryginalnie i nastrojowo w 3-cim akcie wypadła dekoracja polany w lesie, na której rozłożyło się towarzystwo majówkowe. Na przodzie umieszciliśmy żywe rośliny w wazonach, okrytych sztuczną murawą. W głębi imitator ptaków, specjalnie najęty, odzywał się tu i ówdzie za kulisami, napełniliśmy scenę za pomocą rozpylacza zapachem żywicznym, gdy podniosła się kurtyna, wionęło na salę pachnienie lasu” — wspomnienia dyrektora teatru krakowskiego, Józefa Kotarbińskiego z 1899 r.

Ten las, który wyrósł na scenie za wszelką cenę chciał być przez dwie godziny prawdziwym lasem, z ptaszkami, z kwiatami i z sosnowym powietrzem, chciał imitować życie z całą dokładnością i z wszystkimi szczegółami. Takie to już były czasy realizmu, a nawet naturalizmu w sztuce, w sztuce scenicznej w szczególności. Dekoracje teatralne miały stwarzać iluzję rzeczywistości — innych wymagań narazie im nie stawiano.

Gdy Kotarbiński w Krakowie wystawiał „Złotą czaszkę” Słowackiego, a dekoracja wyobrażająca klasztor Karmelitów w Krzemieńcu nie jest kopią z natury, oczywiście znajduje się krytyk, który to podchwytuje i wysuwa jako zarzut. Był to na owe czasy grzech wielki — była to nierzetelność.

Płaskie ekrany i kulisy z namalowanymi na nich realistycznymi obrazami — to były dekoracje teatrów polskich w

Sensacyjne szmiry — oczywiście Żydzi. Miłogowa pod ręką z Lińskim (jak mu tam naprawde, redakcyjo „Ostatnich wiadomości”?).

W muzyce „poważnej” — 13 proc. Żydów, w „lekkiej” zatrząsienie! Film? Zdecydowana przewaga, czyli „Makabi” — Polonia — 6:0! Kin żydowskich w Warszawie 83 proc. Dziennikarzy filmowych — 50 proc. We władzach przemysłu filmowego — 85 proc. Żydów. Reżyserów — 54 proc., kierowników produkcji — 70 proc., scenarzystów — 80 proc. Makabra!

Wszystkie wytwórnie płyt w Polsce w rękach żydowskich. Autorzy „przebojów” — 75 proc. Żydzi!

Procenty te, jakże tragiczne, staną się jeszcze bardziej tragiczne jeśli je rozważymy w zestawieniu z udziałem Polaków w kulturze.

Przeciętny udział jednego Żyda w twórczości i produkcji literackiej jest 2 razy większy od udziału jednego Polaka. W reżyserii filmowej naprzykład — bierzemy przykład katastrofalny — ten udział wyraża się następująco: udział jednego Żyda sześciokrotnie większy od Polaka.

Kultura polska zażydzoła! Tragicznie zażydzoła. Tu rozczulać się nie ma nad



czym. Taki sztambuch będzie dla Żydów bardzo przykry.

Musimy nieszczęść nieustępliwie, bez krzty humanitaryzmu. Zażydzenie kultury grozi nam destrukcją ducha polskiego.

Sprawy są poważne. Odwołujemy się do życia zbiorowego. Bojkot twórczości żydowskiej! Demaskowanie produkcji, pseudonimów, ukrytych tendencji! Wielka, generalna czystka!

Pan „Lektor” z „Naszego Przeglądu” niech nie próbuje polemizować. Chociaż bardzo chce...

Bo Żydy lubią, gdy o nich piszą...

Jerzy Pietrkiewicz

Pergamin z rękopisem „Bogurodzicy” w muzeum regionalnym w Cieszynie

Muzea regionalne w Polsce istnieją w kilku miastach, gdzie sztuka ludowa posiada najwzrost charakterystyczny wyraz. Jednym z najstarszych i najbogatszych muzeów regionalnych w Polsce jest cieszyński, w którym znajdują się zbiory, ilustrujące dorobek kulturalny nie tylko Śląska Cieszyńskiego, lecz również Podhala i szeregu innych regionów, położonych na południowo-zachodnim krańcu naszego kraju.

Dom, w którym znajduje się muzeum, został w 1930 roku nabyty przez zarząd miejski Cieszyna i zamieniony na „Muzeum Ziemi Cieszyńskiej”. Zbiory muzealne znajdowały się częściowo w rękach prywatnych właścicieli, częściowo zaś były umieszczone w dawnym budynku gimnazjalnym, zakupionym w 1802 roku przez ks. Leopolda Szersznika, zamitowanego zbieracza dzieł sztuki ludowej.

Dzieło ks. Szersznika kontynuował burmistrz dr. Michejda, który też zreorganizował zbiory i umieścił je tutaj.

W skład zbiorów wchodzi kolekcja ks. Ignacego Świeżego i ks. Józefa Londzina, należące do Towarzystwa Ludoznawczego. Obok nich jest pewna ilość rzeczy, przekazana muzeum Miejskiemu przez anty-

dobie Pawlikowskiego i Wyspiańskiego. Wykonywali je teatralni dekoratorzy, a nieraz specjalne wytwórnie, które hurtem produkowały „malunki” stereotypowe i naogół tandetne. Z czasem jednak w pogoni za doskonałością zwrócono się o pomoc do artystów.

Kotarbiński chlubi się w swych pamiętnikach, że po raz pierwszy w dziejach polskiej sceny, zaprosił do współpracy (przy opracowywaniu „Kordiana”) artystę-malarza Włodzimierza Tetmajera, który wprawdzie nie malował jeszcze dekoracji ale udzielał wskazówek co do kostiumów, reżyserii i t. p. Tenże Kotarbiński przy wystawieniu „Dziadów” Mickiewicza zwrócił się o pomoc do Wyspiańskiego, który nawet szkicował dekoracje.

Wyłom został zrobiony, artyści-malarze zyskują prawo obywatelstwa w teatrze, a po wojnie światowej rozpoczyna się ich dosyć samowładne panowanie.

Był to w malarstwie burzliwy okres różnych futurizmów, kubizmów, formizmów, różnych wzajemnie zwalczających się wyznań wiary artystycznej.

Artyści, dopuszczeni do pracy nad wystawą i dekoracjami artystycznymi, eksperymentują w duchu różnych prądów malarskich. Zgadza się przezwyciężyć na jednym tylko punkcie: jak najdalej uciekają od realizmu w kierunku czystej i abstrakcyjnej malarskości.

W tych warunkach trudno było o jakąkolwiek myśl przewodnią, o jakiś chociażby najbardziej ogólny, ale jednolity,

postulat. Zwalczywszy zasadę realizmu i iluzjonizmu przedwojennego artysty nie postawili narazie na jej miejsce żadnej innej. Dekoracje były czasem nawet bardzo piękne, artystycznie stały na wysokim poziomie (Drabik) — ale była to sztuka dla siebie, jakże często obojętna i obca temu, co się działo na scenie. Jakaś jednak myśl przewodnia wyłonić się musiała z tego chaosu. I oto zbliżamy się do zdobyczy ostatnich lat kilku-nastu.

Zrozumiano, że gra aktora, kostiumy, dekoracje nie są tylko luźno związanymi składnikami, które można dowolnie wiazać i zamieniać, ale że powinny się spleść nierozdzielnie, by razem stworzyć jednolitą całość, jedno dzieło sztuki. Jeżeli więc chodzi o dekoracje, to teoretycznie nie istnieje równorzędność wielu jednakowo dobrych rozwiązań — ale nadrzędność lepiej albo gorzej przystosowanych do tego właśnie, a nie innego dzieła. Dekoracje muszą podkreślać i uwydatniać duchową treść dzieła, muszą odpowiadać jego specyficznej atmosferze. Nie mogą to być tylko obrazy, piękne i obojętne na to, co się obok nich dzieje.

Kto widział ostatnią inscenizację „Klubu Pickwicka” w Warszawie, pamięta napewno dekoracje, które były tak samo romantyczne, pocieszające i wzruszające jak sam bohater. Las w „Śnie Nocy Letniej” nie może być już taki sam jak w „Halce”, czy „Chacie za wsią”. A już z całą pewnością nie ustawi się dziś w żadnym z nich doniczek z żywymi kwiatami i nie rozpyli się sosnowego powietrza. I tu właśnie leży różnica między teatrem dzisiejszym a przedwojennym, choć obecnie w stosunku do poprzedniej doby „teatru malarskiego” zaznacza się znowu znamienny zwrot do realizmu (t. zw. neorealizm). Nowoczesny realizm w sztuce dekoratorskiej nie stara się już malować rzeczywistości, wybiera z niej elementy najbardziej istotne, najbardziej zasadnicze dla danej sztuki, podkreśla je i hiperbolizuje — inne pomija jako niepotrzebne. W ten sposób wytwarza się nowa, pełna wymowy i specjalnej ekspresji rzeczywistość nabrzmiała treścią i jedyna dla danego dzieła — symboliczna.

Oczywiście neorealizm nie jest jedyną tendencją w teatrze nowoczesnym, inne ma założenie tzw. „teatr monumentalny”, który na ogół daleko odbiega od realizmu w kierunku ekspresji i jednolitości wrażenia klasycznego dzieła dramatycznego. Wspólna jednak dla wszystkich odmian i kierunków jest jedna podstawowa zasada teatru współczesnego: synteza, rytm elementów dynamicznych gry aktorskiej i elementów statycznych dekoracji.

kiego kapitana Weissmana. Każdy z poszczególnych zbiorów posiada odrębny charakter: kpt. Weisman ofiarował ekspozyty z dziedziny rzemiosła, dokumenty sztuki cechowej, zegary, broń, stroje ludowe i mieszczzańskie. Zbiory ks. Londzina składają się z bogatych księgozbiorów, malowideł na szkle, sprzętów domowych i gospodarskich. Wreszcie oddzielną część Muzeum stanowią zbiory związku legionistów, składający się z szeregu interesujących dokumentów z dziejów walk legionistów, broni, strojów, zdjęć fotograficznych, rozkazów itd.

Do najcenniejszych okazów zaliczyć należy dokumenty drukowane, wchodzące w skład biblioteki. Zawierają one m. in. pergaminowy rękopis „Bogurodzicy” z r. 1526 oraz szereg druków z XV i XVI wieku. Ogółem biblioteka muzeum Cieszyńskiego zawiera 16 tysięcy tomów, lecz po połączeniu z innymi działami księgozbiór muzeum powiększy się o 50 tysięcy tomów.

Do muzeum przybywają wycieczki szkolne oraz pojedynczo przeważnie turyści. Nie brak też uczonych, którzy, studiując sztukę ludową, nawiązują bezpośredni kontakt z jej bogatymi okazami.

Kocioł redakcyjny pod najwyższym ciśnieniem

„Daily Express“ jest pod względem nakładu największym dziennikiem nie tylko w Anglii, ale chyba na świecie. Bije dziennie około 2.600.000 egzemplarzy. Ambicją jego wydawcy, lorda Beaverbrooka, jest osiągnąć nakład 3 milionowy. Pismo ma sztab korespondentów, rozrzuconych po całym świecie — i lotny oddział korespondentów specjalnych, których wysyła się w wypadkach szczególnie ważnych do krajów, na których skupia się uwaga świata.

PRACA KORESPONDENTA SPECJALNEGO W DNIACH PRZEŁOMOWYCH.

Oto jak jeden z tego ściślejszego grona, znany dziennikarz Emrys Jones, opisuje pracę korespondenta specjalnego i pracę redakcji olbrzymiego pisma w dniach przełomowych, w których ważyły się losy pokoju i wojny:

„W Rzymie panował zupełny spokój, gdy wracałem z miasta do domu. W Marsylii panował już niepokój, a na Cannebières tłumy gromadziły się około sprzedawców gazet. O północy byłem w Paryżu i tam już ludzie wyrwali sobie dzienniki i czytali je w świetle lamp łukowych na Płaczach Elizejskich. Ale to wszystko było niczym w porównaniu z wrzawą i podnieceniem, które mnie otoczyły, gdy wszedłem do wielkiego, czarnego budynku ze szkła, siedziby naszej redakcji na Fleet-street.“

SZTAB W ROZJAZDACH.

Wydawca powrócił pośpiesznie do Kopenhagi, przerywając swój urlop. Znaczna część naszego sztabu była w rozjazdach: Robertson był w Paryżu, Clarke w Berlinie, Miller w Budapeszcie, Tiltman w Warszawie, Morell w Karsbadzie, Smith w Strasburgu, Vaughan Jones na granicy czesko-niemieckiej. Widać było, że zbliża się wielkie wydarzenie.

HISZPANIA SCHODZI NA OSTATNI PLAN.

Z Hiszpanii otrzymaliśmy telefon od barczystego i wrażliwego naszego kolegi Seffona Delmera. Skarżył się, że musi obserwować lokalną wojnę domową, gdy tymczasem wspaniałe się może największa wojna w dziejach na polach Europy Środkowej. Słynny ten reporter, znany we wszystkich stolicach, chciał zobaczyć, co się dzieje w Czechosłowacji. Zaledwie odłożył słuchawkę, spakował swoje rzeczy i był już w drodze. Opuścił Madryt, gdzie żył od miesięcy wśród bomb, aby udać się do Sudetów, gdzie wzdłuż granic jeżyły się rzędy karabinów.

ASPIRYNA, WHISKY I TRZY KOLUMNY MATERIAŁU.

Młody Geoffrey Cox jest chudy w tym stopniu, w jakim Delmer jest gruby. Przed kryzysem był naszym głównym reporterem w Paryżu — lecz w chwili, gdy lord Runciman udawał się do Pragi, on pośpieszył za nim. Gdy się go telefonicznie zapytano co słychać w Pradze, odpowiedział: „Wszystko dobrze. Strasznie się przeziębilem, ale po aspirynie i szklance whisky będzie wszystko dobrze“. Mimo to w ciągu nocy dostarczył nam materiału na 3 kolumny (stryny) dziennika.

Telefony oczywiście kosztują dużo, gdy pierwszorzędnym przesilenie wybuchnie w Europie. Mam przed sobą spis rozmów telefonicznych jednej nocy: 15 rozmów z Paryżem, 16 z Berlinem, 4 z Genewą, 3 z Warszawą, 3 z Metz, 2 z Bayreuth, 1 z Klonią, Cieszyna, Belgradem, Wiedniem i 4 z Brukselą. Rozmowy te kosztowały przeszło 30 funtów.

W POGONI ZA ODPOWIEDZIĄ NA JEDNO PYTANIE.

Pokój czy wojna — to pytanie zadajemy naszym rozproszonym po świecie korespondentom. Elegancki Selkirk Panton odpowiada z Berlina: „Nie będzie wojny. Nie mogę uwierzyć, aby mogło dojść do wojny“. Ale tempo pracy wzmaga się ustawicznie. Szef działu zagranicznego żąda pomocy.

Z CHIN DO CIESZYNA.

Tiltman opuszcza Chiny, zadowolony, że nie będzie słyszał huku armat i wybuchów bomb. Wraca do Anglii, aby spędzić tu urlop.

Zaledwo wysiadł z pociągu, otrzymał po-

lecenie udania się do Cieszyna, gdzie wybuchł konflikt między Polską a Czechosłowacją. Żywot korespondenta zagranicznego nie należy do spokojnych.

NAGŁÓWKI PĘCZNIEJĄ.

Pokój czy wojna — oto treść tytułów na pierwszej stronie dziennika. Tytuły są coraz dłuższe, a czcionki coraz większe. Zajmowały zrazu 4-tą część kolumny, potem trzecią, wreszcie połowę. Najważniejsze wiadomości nadchodzą w nocy między 11,30 a 1.

MASZYNA ROTACYJNA ZADYSZANA.

Gdy Chamberlain zwraca się z propozycją do Hitlera, to zatrzymuje się maszyny rotacyjne i zmienia się całą pierwszą kolumnę, aby podać tę wiadomość. Ilość egzemplarzy drukowanych, ileś wydań wzrasta w zawrotnym tempie. W ciągu nocy drukuje się 6 wydań w miejsce 3 normalnie, a ostatnia opuszcza o 7-ej rano maszynę. Sekretarza, pracownicy, których nazwiska nigdy nie widnieją na szpaltach dziennika pracują 14, 15, 16 godzin dziennie. Ich nagrodą jest to, że wiedzą nieco wcześniej od czytelników, co się na świecie stało.

WIEŚCI Z KOLOROWYCH SŁUCHAWEK.

Wtorek jest dniem decydującym. Woj-

na wydaje się nieunikniona. Szef działu zagranicznego podnosi słuchawkę telefonu berlińskiego — słuchawki w jego gabinecie są kolorowe, aby można się w nich zorientować, Panton donosi, że wezwano korespondentów angielskich, aby opuścili Berlin. Ale on nie chce się do tego zastosować i będzie krążył po Niemczech, aby badać nastroje. Wciąż wierzy, że pokój będzie uratowany. Wzywamy go, aby wyjechał, aby go w razie czego nie zatrzymano w Niemczech. Martwimy się, gdzie jest Donald Mallett, który jest gdzieś w Bawarii, ale nie możemy go znaleźć. W końcu zgłosił się i jesteśmy więc spokojni o niego.

MINIWAŁO CHWILE NAPIĘCIA.

Wojna zbliża się. Mamy środek rano. Nikt nie zadaje pytania „pokój czy wojna?“, ale każdy je ma na myśli. Odczytujemy nerwowo skrawki, wychodzące z teleskryptoru, podającego mowę Chamberlaina w Izbie Gmin. O 4.20 teleskrypter wystukuje zdanie: „p. Hitler zaprosił Chamberlaina, Mussoliniego i Daladier'a, aby jutro rano spotkali się z nim w Monachium“.

Czy to pokój?

Nasz korespondent Thompson przybywa znowu z Nowego Jorku wsiada do samolotu i jest już w drodze do Monachium, aby opisać tę konferencję, od której tyle

w budzicie każdego domu jest

na kupno 10 ZŁOTYCH losz z kolektury

»ALJOT«
J. HORODYSKA i S-ka
WARSZAWA, SENATORSKA 37
Gdzie MILION padł 2 razy

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą P. K. O. 102 97. (12435)

zależy. Telefony pracują, aby znaleźć Selkirk Pantona, podróżującego po Niemczech. Chcemy, aby udał się do Monachium. Mamy go już. Jest nad granicą duńską, a rano będzie już w Monachium.

Czy będzie pokój? Thompson i Panton będą mogli odpowiedzieć na to pytanie o parę minut wcześniej od nas.

Nawet dziecko wie, że do marynat, konserw, kuchni i stołu, najlepszy, najzdrowszy i najsmaczniejszy jest OCET SPIRYTUSOWY lub WINNY

W niedzielę, dnia 9 października br. odbędzie się w Toruniu

koncentracja kadr Obozu Zjednoczenia Narodowego

Województwa Pomorskiego z udziałem szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego. Będzie to manifestacja

na rzecz: **jedności narodowej, silnej, mocarstwowej i sprawiedliwej Polski, bohaterskiej armii narodowej, zgodnej pracy nad podniesieniem życia gospodarczego w Kraju,**

przeciw: **warcholstwu i wewnętrznym sporom, nieróbstwu i bierności, agenturom obcym.**

PROGRAM:

O godz. 9 rano zbiórka uczestników koncentracji w ogrodzie „Tivoli“ przy ul. Bydgoskiej w Toruniu.

O godz. 11-tej msza św. w kościele Najśw. Marii Panny.

O godz. 12-tej manifestacja na Starym Rynku z przemówieniami z balkonu Ratusza.

O godz. 15-tej obrady wojewódzkiego zjazdu obywatelskiego OZN w salach „Dworu Artusa“, na którym uchwalone zostaną tezy gospodarczo - społecznego programu pomorskiego.

Koncentrację i zjazd obywatelski poprzedzi posiedzenie RADY OKRĘGOWEJ Obozu Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu.

Wskazówki dla przybywających na zjazd:

Kierownicy wycieczek kierują ewą grupę ze stacji do ogrodu „Tivoli“ przy ulicy Bydgoskiej. Tamże zgłaszają się kierownikowi zjazdu, który załatwia wszelkie formalności i udziela instrukcji.

Kierownicy zjazdu noszą opaski niebieskie.

Technicznym kierownikiem zjazdu i pro-

wadzającym pochód jest kierownik propagandy Z. M. P. p. Bronisław Jasiński. Sprawy organizacyjne załatwia p. Czesław Morawski. Każdy obchód zajmuje wyznaczone sobie miejsce w pochodzie i na rynku.

Bilety ulgowe do teatru z 50 proc. zniżką nabyć można w sztabie („Tivoli“) od godz. 7 do 9 oraz w kasie teatru.

Przykre metody „Gońca Pomorskiego“

Na sesji wyjazdowej w Chełmnie Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę działacza Stronnictwa Narodowego Wacława Lipskiego, którego skazał na 5 miesięcy aresztu.

Przedmiotem sprawy było szkalowanie pamięci Sp. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz idiotyczne zarzuty pod adresem rządu. Ot, taki nie pojedynczy przykład, jak Stronnictwo Narodowe wychowuje swoją młodzież.

Na szczególnie jednak podkreślenie zasłu-

guje perfidia „Gońca Pomorskiego“, który z jakąś obcą Polakom lubością ekwapiwie wykorzystwał okazję, by powtórzyć w całej rozciągłości oszczerstwo słowa Lipskiego, zaczerpnięte z aktu oskarżenia.

Nie wyobrażamy sobie, by powtarzenie tak haniebnych oszczerstw mogło budzić radość nawet wśród członków Stronnictwa Narodowego. Bo każdy normalny obywatel może się na ten postępek tylko do głębi oburzać.

Spisy wyborców już wyłożone

Spisy wyborców do Sejmu zostały już w czwartek wyłożone do publicznego przeglądu w biurach obwodowych komisji wyborczych, spisy zaś wyborców do Senatu w lokalu przeznaczonym na zebrania obwodowe.

Do dnia 13 bm. włącznie, każdy obywatel mający prawo wybierania do Sejmu względnie do Senatu, może przeglądać wspomniane spisy, robić z nich wyciągi oraz wnosić reklamacje.

Reklamacje mogą być wnoszone bądź z powodu pominięcia w spisie uprawnionego do głosowania, bądź z powodu włączenia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania.

Analfabeta rzadkością na Śląsku Zaolzańskim

Według ostatnich danych urzędowej statystyki czechosłowackiej z grudnia 1930 r. ludność z życia, które obecnie powróciły do Macierzy, liczyła ogółem 227.399, z czego 115.073 kobiet i 112.326 mężczyzn.

Umiejętność czytania i pisania posiadało 177.836 osób, licząc od 10 roku życia wzwyz. Analfabetów było ogółem 3.037 osób czyli ok. 1,3% całej ludności. Dla porównania warto podać statystykę polską z r. 1931, w którym na ziemiach Polski było 23,1% analfabetów.

Cudowny dzwon obok Cieszyna

Na pagórku w pobliżu Cieszyna znajduje się kaplica, której dzwon już nie raz uratował zbiory wieśniaków. Dzwon ten, który ma przeszło 300 lat, posiada niezwykle doniosły i czysty dźwięk. Ilekroć zbliża się burza, wieśniacy wchodzi na dzwonnice i biją w dzwon, który ma tę własność, że rozpedza zgromadzone chmury i powoduje, że ulewny deszcz nie jest tak silny, by mógł wyrządzić duże szkody. Mieszkańcy okolicznych wiosek są przekonani, że dzwon ten jest cudowny i dlatego może chronić ludność przed nieszczęściem.

Naukowe wytłumaczenie tego rzadkiego zjawiska jest takie, że silne fale głosowe rozchodzą się z wysokiego pagórka, na którym jest zbudowana dzwonnica, mają zdolność rozbijania gęsto zbitych chmur, a nawet chwilowej zmiany ich położenia i kierunku, w którym się przesuwały.

W sierpniu bież. roku, podczas żniw, dźwięki dzwonu sprawiły, że w promieniu kilku kilometrów padał gęsty deszcz, podczas gdy w okolicy szalała ogromna ulewa, która zniszczyła zbiory i spowodowała powódź.

Zwiedzanie składu
bez przymusu kupna.

Na jesień i zimę

Specjalnie polecam:

7397

W. MIKOŁAJCZYK

zaopatrzyłem swój magazyn w ostatnie nowości!

— płaszcze — suknie — materiały wełniane — jedwabie — płótna — bielizna
— pończochy — włóczki itd. — **Specjalny dział firan i dywanów.****SKŁAD BŁAWATOW I KONFEKCIJ, GDYNIA**
Świętojańska 32, telefon 15-59.Ceny niskie!
Ileż się stało!

Gdynia

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja
29, tel. 39-56. Kasy czynne 8—13 i 17—19.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: Monumentalne arcydzieło:
„Chicago”.
LIDO: Najnowsza komedia w kolorach na-
turalnych „Rozwód Lady X”.
POLONIA: „Tango Notturmo” — i bogaty
nadprogram.
BAJKA: „Więzień królewski”.
MIRAZ (Orłowo): „Kościeszko pod Raclawi-
cami”.
ZORZA (Grabówek): „Znachor”.
LILY (Chylonia): „Królowa dżungli”.**Wegiel
Koks**dostarcza
korzystnie

Gdynia, ul. 10 Lutego 24. Tel. 29-21.

7375

Elibor

Notatki kronikarza

— Odwołanie 2-ch zaprzysiężonych rzeczo-
znawców Izby Przemysłowo-Handlowej
w Gdyni. Prezes Izby Przemysłowo-Handlo-
wej w Gdyni odwołał z dniem 30 września
dwóch zaprzysiężonych rzeczoznawców iz-
bowych, a mianowicie pp. Wincentego
Szklańskiego z Gdyni, rzeczoznawcę dla zie-
miopłodów i nasion oraz Czesława Jakubow-
skiego z Bydgoszczy, rzeczoznawcę dla
drzewa.

Poszukiwany garaż

murowany w śródmieściu (Świętojańska,
10 Lutego) na samochód osobowy. Zgło-
szenia godz. 10—12 i 17—18, tel. 32-85.

(740)

Wypadek autobusowy wskutek eksplozji motoru

Dwie osoby okaleczoneW czwartek około godz. 13 pasażero-
wie, jadący autobusem M. T. K. w stro-
nę Orłowa przeżyli nie miłą przygodę, z
której jednak na szczęście nie wynikły
poważniejsze konsekwencje.Pomiędzy przystankiem „Maciejew-
ski” i posesją Kühla tuż przed Małym
Kackiem wewnątrz wozu rozległ się na-
głe potężny koskot, a jednocześnie pod-
łoga zaczęła pękać, tworząc szerokie
szczeliny. W autobusie powstała pani-
ka, która może w większym stopniu,
niż sam wypadek, przyczyniła się do
okaleczenia jednej pasażerki i jednego
pasażera, opatrzonych następnie przez
pogotowie ratunkowe. Przyczyną nie-
zwykłego wypadku była eksplozja w
motorze autobusu.

Bezpłatny kurs jazdy na motocyklu

Motocyklowy Klub Związku Strzeleckie-
go w Gdyni organizuje bezpłatny kurs na-
uki jazdy na motocyklu.Kurs ten będzie obejmował naukę teore-
tyczną, o silniku spalinowym 2 i 4-takto-
wym, magnecie, prądnicę, akumulatorze
i t. p. i praktyczną, z zakresu montażu
tych silników. Nauka jazdy na motocyklu
solo oraz z przyczepką odbywać się będzie
jednocześnie.Kurs będzie obejmował również krótki
zakres nauki z dziedziny terenoznawstwa
(szkicowanie terenu i odczytywanie map
wojskowych). Po zakończeniu kursie prak-
tycznym i teoretycznym słuchacze poddani
będą egzaminowi i zależnie od wyniku
otrzymują odpowiednie zaświadczenia.Kurs dostępny będzie tylko dla przed-
poborowych w wieku od 14-tu do 20-tu lat.
Kandydaci w wieku do lat 16-tu winni
przedłożyć na piśmie zezwolenie rodziców
na pobieranie nauki. Szczegółowe warunki
przyjęcia na kurs podane będą do wiado-
mości zainteresowanym na miejscu w Obo-
zie Emigracyjnym w Gdyni, gdzie przyjmowa-
ne są zapisy kandydatów. Wykładowca-
mi będą oficerowie W. P. z broni pancern-
nej. Projektowany kurs organizowany jest
pod hasłem: „Dostarczymy jak najwięcej
kierowców motocyklowych naszej „rmii”.

Wielkie, nowoczesne warsztaty samochodowe w Gdyni

Poświęcenie zakładów f-my „Rema”We środę w obecności liczego grona
zaproszonych gości ze sfer gospodar-
czych, Gdynskiego Automobilklubu i in.
odbyło się poświęcenie nowowytworzo-
nych, na europejską skalę zakrojonych
warsztatów samochodowych f-y „Rema”
przy ul. Słowackiego 62. Warsztaty, wy-
budowane z zachowaniem wszelkich wy-
mogów nowoczesnej techniki, mieszczą
się w obszernych, żelbetonowych halach,
zaopatrzonych w całkowitą aparaturę
do naprawy i remontu pojazdów mecha-
nicznych. Jest to pierwszy zakład w Gd-
ni, urządzony na taką miarę i z takim
nakładem środków.

Poświęcenia dokonał jeden z księży

wikariuszów, wygłaszając piękne prze-
mówienie, w którym podniósł wartość
pracy, przyczyniającej się do postępu
techniki. Następnie po zwiedzeniu hal
warsztatowych goście byli podejmowa-
ni lampką wina przez uprzejmych wła-
ścicieli przedsiębiorstwa pp. inż. Watra-
szewskiego i Jakubowskiego. Dokonano
również kilku wspólnych zdjęć, aby
utrwalić tę miłą uroczystość.Nowopowstałemu przedsiębiorstwu,
które niewątpliwie z pożytkiem współ-
działać będzie w zakresie rozwoju moto-
ryzacji na naszym terenie, życzymy jak-
najlepszych sukcesów.

Hak dźwigu rozbił robotnikowi czaszkę

Na nabrzeżu przy olejarni „Union”
podczas przeładunku robotnik, 46-letni
Antoni Warcholski, zam. przy ul. Ślę-
skiej 55 został uderzony hakiem oddźwigu. Warcholski odniósł poważną
ranę tłuczoną głowy. Zaopiekowało się
nim pogotowie ratunkowe.

Skład broni i amunicji

Gdyńska Spółka Myśliwska**Gdynia, ul. Świętojańska 66, telefon 33-58**

poleca

pistolety, dubeltówki, sztucery, trójłufki
oraz wszelkie przybory myśliwskie.

WŁASNE APARATY REPARACYJNE.

Ceny przystępne.

Obsługa fachowa.

7407

Dnia 1 października br. nastąpiło otwarcie

Szczęśliwej Kolektury**M. Witucki****Gdynia, ul. Świętojańska 28**Prosimy wszystkich, którym szczęście dotąd w loterii nie sprzyjało, o zamówie-
nie losu do klasy I. 43 Polskiej Loterii Klasowej, w nowo otwartej kolekturze.
Ciągnięcie I klasy już 19 bm.

7399

Dr. med.**Pruski Zygmunt****specjalista rentgenolog**

(diagnostyka, terapia rentgenowska powierzchowna i głęboka krótkofalówka)

przeprowadził się na ul. Abrahama 41, I. p.

róg ul. Kwiatkowskiego.

Godziny przyjęć od 11—13 i od 16—18.

7394

Żeby wygrać - Trzeba grać

W SZCZĘSLIWEJ KOLEKTURZE

.DROGA DO SZCZĘŚCIA'**Gdynia, ul. Świętojańska 10, tel. 13-77**

gdzie w 41/42 Loterii padło:

zł 1.000.000 - milion

na nr. 128.215

zł 25.000 na Nr. 10385

„ 20.000 „ „ 21055

„ 15.000 „ „ 45292

zł 10.000 na Nr. 23884

„ 10.000 „ „ 53522

po zł 5.000
na Nr. Nr. 30800, 63691, 128242, 133043**oraz wiele innych wygranych****Ciągnięcie I-ej klasy już 19 bm.**

7403

Ilu wyborców do Sejmu i Senatu liczy Gdynia?

Obszar wielkiej Gdyni podzielony
został na 36 obwodów wyborczych do
Sejmu i 22 obwodów wyborczych do Se-
natu.Wedle sporządzonych list osób u-
prawnionych do głosowania, Gdynia li-
czy ogółem 60.829 wyborców do Sejmu
i 1.994 wyborców do Senatu. Do tego do-
liczyć należy obywateli polskich, zamie-
szkałych na obszarze W. M. Gdańska,
którzy oddadzą głosy w Gdyni. Upraw-
nionych do głosowania do Sejmu jest w
Gdańsku 3.291 osób, do Senatu — 283
osób.W liczbach tych mogą jeszcze nastą-
pić pewne zmiany w związku z rekla-
macjami przy przeglądaniu wyłożonych
do publicznego wglądu list wyborczych.

Sprzedawca

dobrze zaprowadzony w składzie sukien
(reprezentacyjny), z praktyką, poszuki-
wany od zaraz do poważnej firmy. Wy-
magane referencje i zabezpieczenie. Ofer-
ty wraz z fotografią kierować: „Gazeta
Pomorska” Gdynia, pod „dobre warun-
ki” Fotografie zostaną zwrócone. (7405)

Mieszkańcy pow. morskiego wyruszają na Zjazd OZN w Toruniu

Na zapowiedziany Zjazd Obywatelski
Obozu Zjednoczenia Narodowego w Toru-
niu, w dn. 9 bm. wyrusza z Wejherowa bar-
dzo wiele osób, jak też i z pow. morskiego.
Pragnąc wziąć udział w pierwszym Wo-
jewódzkim Zjeździe Obywatelskim O. Z. N.
podaje się do wiadomości, że wspólny wy-
jazd uczestników Zjazdu nastąpi w dn. 9
bm. o godz. 6.12 z Gdyni — przyjazd do To-
runia o godz. 10.48. Wszyscy uczestnicy mo-
gą korzystać z 50 proc. zniżki kolejowej do
Torunia, oraz bezpłatnego powrotu. Karty
uczestnictwa, upoważniające do zniżki kole-
jowej, wydaje sekretarz Obwodu Morskiego
O. Z. N. p. Lutowski (ul. Sobieskiego 54)
parter) w godzinach od 15.30 do 17-tej.Jak najliczniejszy udział w zjeździe za-
dokumentuje zrozumienie nasze potrzeby
zjednoczenia narodu.

Wejherowo

— Dyżur lekarski pełnią w sobotę: dr.
Janowicz; w niedzielę: dr. Spors.— Znaczący dar na F. P. B. P. S. P. Z oka-
zji trwającego tygodnia propagandy budow-
nictwa szkół, właściciel kina „Corso” p. Le-
on Prusiński, przeznaczył cały dochód z se-
ansu w dn. 8 bm. o godz. 14 na zasilenie
funduszu Tow. Popierania Budowy Pu-
blicznych Szkół Powszechnych.— Herbatka zapoznawcza w Klubie Oby-
watelskim. Życie nowopowstałego Klubu
rozвивa się coraz pomyślniej. Piękny lokal
ściąga codziennie znaczną ilość gości. Wo-
bec dużego napływu nowych członków, ru-
chliwy zarząd Klubu urządził w sobotę,
8 bm. „herbatkę zapoznawczą” z dancin-
giem. Wstęp dla członków i sympatyków
bezpłatny. Orkiestra doborowa. Bufet ob-
ficie zaopatrzone.— Dziękczynna Msza św. Z okazji powro-
tu do Macierzy przastarej ziemi Zaolzańskiej,
odprawiona zostanie w niedzielę, 9 bm. o
godz. 10.45 dziękczynna Msza św. O liczną
udział przedstawicieli władz, urzędów, or-
ganizacji i stowarzyszeń ze sztandarami
prosi zarząd O. Z. N.

Anarchia na drogach nie ustaje

Nie ma dnia, aby nie notowano kar
spadających na nieprzestrzegających prze-
pisów drogowych. Znów w ostatnich dniach
sporządzono 19 doniesień karnych i ukara-
no mandatem karnym 28 osób za przekro-
czenia przepisów drogowych.

Puck

— W razie pożaru telefonuj na nr. 26
lub 58.— Przedstawicielstwo „Gazety Pomor-
skiej” na Puck mieści się przy ul. Mestwina
nr. 4 telefon nr. 58.— Echa jarmarku. Na gościnne występy
podczas jarmarku przybyła między innymi
Kazimiera Owczarek z Grudziądza, która
skradła p. Irene Mrochównie z kieszeni
portmonetkę z zawartością 15,75 zł. „Wy-
stęp” jednak nie udał się, gdyż czujna nasza
policja przytrzymała doliniarkę i odebrała
jej zdobycz, wręczając portmonetkę właście-
cielce. Sąd Grodzki w Pucku w trybie przy-
spieszonym wymierzył złodziejce pół roku
bezwzględnej więzienia.— Policja przytrzymała również za opil-
stwo i wywołanie awantur 2 handlarzy
z Bydgoszczy przybyłych na jarmark.

Hallo, tu Polskie Radio!

Sobota, 8 października
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 „Spiewajmy piosenki” — audycje prowadzi prof. Bron. Rutkowski. 11.25 Marsze i tańce stylizowane — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Wesołe piosenki i powiastki” — audycja dla dzieci. 15.30 Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika literacka w opracowaniu Stanisława Rogoża. 16.30 Miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 17.00 Nabożeństwo z kościoła O. O. Dominikanów i kazanie (z Krakowa). 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). W przerwie o godz. 19.50—20.05 „Od Tatr do stratosfery” — opowiadanie Konstantego Jodko-Narkiewicza. 20.40 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. Nasz program. 21.00 Jan Strauss: „Zemsta nietoperza” — operetka w 3-ach aktach. W przerwie: „Na balu” obrazek z powieści Wandy Dobaczewskiej p. t. „Tam, gdzie się serca palą”. 22.55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23.05 Pogadanka w języku obcym.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń poranna. 10.00 Muzyka salonowa — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.25 Poematy symfoniczne — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — mineralne w żywieniu inwentarza — pogadanka rolnicza inż. Wł. Skrzypek. 18.10 „Ratownictwo morskie” — odczyt Jerzego Mersona. 18.25 Wiadomości płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Związki sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności. 23.05 Zakończenie audycji.

ZAGRANICA

20.10 DEUTSCHLANDSENDER. „Bal w operze” — operetka Heubergera. 20.15 FRANKFURT. „Wieś bez dzwonu” — operetka Kuennekega. 21.00 BRUKSELA FRANC. „Le chant du desert” — operetka Romberga. 21.00 MEDIOLAN. „La maschere” — opera Mascagniego.

Niedziela, 9 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7.15 Pieśń „Najświętsza Panno”. 7.20 Muzyka poranna w wyk. Toruńskiej Orkiestry Salonowej. 8.00 „Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja z uroczystości konsekracji kościoła ks. ks. Salezjanów w Dębnie. Po nabożeństwie ok. godz. 10.45 Muzyka — płyty. 11.45 Nasz program muzyczny w sezonie jesienno-zimowym omówi Edmund Rudnicki, Kierownik Wydziału Muzycznego P. R. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. Ork. Symf. Związku Muz. Chrześcijań pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Anieli Szeleńskiej. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Muzyka obładowa (z Poznania). 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Koncert z okazji Tygodnia Muzyki Polskiej w Poznaniu. 17.00 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Pod Orłem” w Bydgoszczy. W przerwie ok. 18.25 Chwila Blura Studiów. 19.30 Londyńska Ork. Symf. pod dyr. Thomasa Beechama — koncert popularny — płyty. 20.15 Wiadomości sportowe. Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny. Nasz program. 21.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. 21.40 „Wujaszek z prowincji” — „Wesoła Syrenada”. 22.20 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym).

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8.45 Chwilka Kółek Rolniczych w oprac. Alfonsa Banaszka. 8.55 Polki i walce — płyty. 9.10 Program na jutro. Po nabożeństwie ok. godz. 10.45—11.45 Muzyka z płyt. 13.00 Przegląd teatralny — omówi Stanisław Riess. 14.40 Literatura dla wszystkich — fragment z „Chłopów” St. Reymonta: „Poranek niedzielny”, recyt. H. Szczerski. 14.55 Wśród wychowanków Zakładu Wychowawczego Rodziny Kolejowej w Aleksandrowie Kujawskim. 15.15 Polskie utwory skrzypcowe — płyty. 19.30 Sprawy kolonii polskich po powstaniu styczniowym — felieton Zygmunta Mocarńskiego. 19.45 Niedzielne wywczasy „U pana majstra” — obrazek słuchowiskowy Heleny Steinbornowej. 20.10 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.05 Zakończenie audycji.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

19.00 SAARBRUECKEN. „Holender - tułacz” — opera R. Wagnera. 20.10 WIEDEŃ. „Car i cieśla” — opera Lortzinga. 20.20 BELGRAD. symfonia „Furioso” Beethovena. 20.25 WROCLAW. Koncert Wagnerowski. 21.00 HILVERSUM II. „Manon” — opera Massenet. 22.05 LONDYN REG. Niedzielny koncert symfoniczny.

Poniedziałek, 10 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Opowiadanie o księżcu Józefie” — audycja w opracowaniu prof. Henryka Mościckiego. 11.20 Uwertury do oper Aubera — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Pogadanki dla kupców i rzemieślników. 13.30 Monodia (śpiew gregoriański) — homofonia i polifonia — audycja muzyczna dla liceów. 15.00 Teatr

Wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko p. t. „Ania znajduje przyjaciółkę” — wg powieści Mangomesy „Ania z Zielonego Wzgórza”. 15.30 Muzyka obładowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika naukowa: Fizyka dr. Antoni Karpowicz. 16.30 W 125-tą rocznicę urodzin Giuseppe Verdiego. W programie arie z oper — płyty. Słowo wstępne Karola Strombengera. 17.15 Litwa współczesna — reportaż Czesława Miłosza. 17.30 Recital śpiewaczy Tooni Kroon (sopran). 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 Koncert organowy w wyk. Feliksa Nowowiejskiego (z Poznania). 19.30 Przemówienie Prymasa Polski ks. kardynała dr. Augusta Hłonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia (z Poznania). 19.40 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 20.35 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 „Afryka śpiewa” — audycja kameralna. 21.40 Nowości literackie — omówi Wacław Rogowicz. 22.00 Dzieje symfonii” — audycja w opracowaniu Stanisława Golachowskiego w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz płyty. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.00 Wiadomości z Polski (w języku obcym).

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń poranna. 10.00 Muzyka rozrywkowa — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.20 Z muzyki współczesnej — płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Budujemy szkoły” — audycja z okazji zakończenia Tygodnia Budowy Szkół Powszechnych. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00 Wędrowki po świecie. Winobranie (Węgry — Włochy — Francja i Hiszpania) — koncert rozrywkowy. 23.05 Zakończenie audycji.

Dlaczego „KIERMASZ” może sprzedawać towary taniej od innych firm?
Gdyż towary zakupuje bezpośrednio z fabryk, które je produkują bez pośrednictwa hurtowników, którzy zarabiają na tym poważne procenty, gdyż tylko z tego się utrzymują. Przez pominięcie ich możemy sprzedawać nasze artykuły o tyle procent taniej.

„Kiermasz Światowy”
Bracia Rymarscy
TORUŃ, Staromiejski Rynek 30, tel. 1446.
GDYNIA, Starowiejska 17, tel. 28-23.

FUTRA
Oraz wszelkie prace kuźnierskie wykonuje z własnych i powierzonych materiałów

Fr. Przybylski
dypl. mistrz kuźnierski
Bydgoszcz, Mostowa 3
Absolwent szkoły kuźnierskiej w Lipsku.

Zakłady Ślusarskie Artystyczno - Budowlane
Centralne ogrzewanie i Sanitaria

A. SZULC
Telefon 1406. TORUŃ Klonowicza 49
Rok zał. 1920 1759

Bieliznę
damską, męską, dziecięcą
wszelkiego rodzaju poleca najtaniej

Stefan Stefański
Toruń, ul. Król. Jadwigi 5.
Wielki wybór! (1537) Kredyt na asygnaty!

Osiedliłem się w Tczewie, ulica Mickiewicza 1
telefon 1100

Stefan Bach-Zelewski
Specjalista w chorobach i chirurgii jamy ustnej i zębów (lekarz dentyista) 6399
Godziny przyjęć: 9—13, 16—18tej.
Przyjmuję członków Ubezpieczalni Społecznej.

Na jesień i zimę

- Suknie jedwabne od zł 45.—
- Suknie wełniane od zł 39.—
- Jesionki od zł 38.—
- Płaszcz zimowe od zł 58.—

DOM TOWAROWY
Witold Horzeniewski
SP. Z O.O. TORUŃ

FUTRA
PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA
M. Zweiniger Nast.
FELIKS SAUER
mistrz kuźnierski
Bydgoszcz, Gdańska 1. — TELEFON 3091.
Kapelusze — Szapki.

Przypomnienie dla P. T. Klienteli, że
najwyższy czas do remontów pieców.
Wszelkie materiały rezerwowe na składzie. Naprawę pieców wykonuje w terminie i fachowo
Stefan Wyzyński mistrz zduński
Toruń, Szewska 7, tel. 2643 — Rok zał. 1907

Wzorowa pracownia
FUTER
STANISŁAW RUDAK
mistrz kuźnierski
Dworcowa 70, telef. 1905.

Ufa-Palast
Gdańsk
Elisabethkirchengasse 2
tel. 24600.

Cztery towarzyszk
(Die vier Gesellen)
Film Ufy
Z udziałem: Ingrid Bergmann — Sabine Peters — Carste Löck — Ursula Herking — Haas Söhner — Leo Slezak.
Produkcja: Froelich-Studio.
Reżyseria: Carl Froehlich.
Matwy (Tintenfische).
Film kulturalny, 8578
— Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy —
wyświetla m. l. manifesty je w Polsce i Węgrzech o oswobodzenie uciemiężonej przez Czechów ludności.
Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15, 18, 20
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Mecz piłki nożnej
o mistrzostwo bałtyckie
Ballspiel & Eislaufverein — Gedania
na boisku Gedanii, dnia 9 października o godz. 15.
Wrzeszcz, Heereslager 11.

FUTRA męskie i damskie
oraz wszelkie roboty kuźnierskie wykonuje fachowo i solidnie
Stanisław Rein
Kuźnik
Bydgoszcz, Śniadeckich 31, I. ptr.

Reklama dźwignia handlu i przemysłu!

Java

Specjalny sklep kawy

Java = Ziegengasseznajduje się teraz w rękach
aryjskich.Prowadzę nadal ulubione
mieszanki **Java**.

8589

Doris Noetzel.

OKAZJA DLA PAŃ! **31** Ceny konkurencyjne! października b. r.

Każda Pani, która skorzysta z trwałej ondulacji w moim zakładzie, otrzymuje bezpłatnie bon premiiowy.

Jako premie przeznaczyłem:

Jeden serwis do kawy na 12 osób,

Trzy serwisy " " " 6 " (1751

Cztery trwałe ondulacje.

Za trwałą ondulację daję 100% gwarancję bez względu na jakość włosów. Zawiadując o powyższym pozostaję z poważaniem

Konrad Kant Zakład fryzjerski dla Pań i Panów
Toruń-Podgórze, v's a v s kościoła**SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY**z odpowiedzialnością udziałami
rejestr sąd. 75**GDYNIA-ORŁOWO**, Krościeńska 3, tel. 92-55.**DZIAŁY:** MEBLOWY-BUDOWLANY-SKRZYNKOWY
PARKIETOWY-URZĄDZENIA BIUROWE
MECHANICZNA OBROBKA DRZEWANAJWIĘKSZE ZAKŁADY STOLARSKIE NA TERENIE GDYNI
O NAJWIĘKSZEJ LICZBIE PRACOWNIKÓW.

Wykonuje roboty stolarskie tanio, solidnie i terminowo.

Autobusowy rozkład jazdyna linii Gdynia — Poznań
ważny od 3 października 1938 r.

Odjazd	klm.	MIEJSCOWOŚĆ	Cena	Przyjazd
22.00	0	Gdynia	0	6.35
22.05	3	Orłowo	0	6.30
23.40	64	Kościerzyna	3.00	4.55
0.40	105	Brusy	5.00	3.55
1.20	129	Chojnice	6.00	3.15
1.50	151	Kamień	7.00	2.45
2.05	162	Sępólno	8.00	2.30
2.30	175	Więcbork	8.50	2.05
2.55	192	Mrocza	9.00	1.40
3.15	205	Nakło	9.50	1.20
3.40	223	Kecynia	10.50	0.55
4.20	250	Wągrowiec	12.00	0.15
5.35	301	Poznań	15.00	23.00

Uwagi: Linie obsługiwać będą autobusy o najnowszej konstrukcji — wykonane luksusowo. Całość autobusu stanowić będą trzy przedziały. — Pierwszy przedział: dla niepalących z miejscami przemiennymi do siedzenia wzgl. wygodnego spania. — Przedział drugi: dla palących. Przedział trzeci: umywalnia. Poza tym w autobusie urządzona jest podręczna lodówka — bufet oraz instalacja radio-odbiorcza.

Informacje:

Gdynia — Biuro Turystyczne L. P. T., tel. 38-00, P. B. P. „Orbis”, tel. 17-35 oraz „De-Ha-Te”, ul. Piłsudskiego 56, tel. 12-77.

Poznań — Dworzec Autobusowy, Pl. Drwęskiego, tel. 67-19.

Odjazd z Gdyni ze Skweru Kościuszki.

BAŁTYCKIE LINIE AUTOBUSOWE

wł. M. Nawrocki

7395

Poznań, ul. Raczyńskich 2. — Telefon 57-73

REMA

Sp. z o. o.

GDYNIA

ul. Słowackiego 62

Telefon 31-95

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA STACJA OBSŁUGI, NAJLEPIEJ WYEKWIPOWANE WARSZTATY SAMOCHODOWE, SZLIFOWANIE CYLINDRÓW, TŁOKÓW, ZAWORÓW I T. D. SPECJALNY WARSZTAT LAKIERNICZY I ELEKTROTECHNICZNY, SPAWANIE I KUŹNIA

Koncesjonowana stacja obsługi samochodów:

Steyr, Daimler, Such

Przedst.: Inż. P. Sakowicz i inż. L. Ławciewicz

Chevrolet

Przedst.: St. Marlewski i Ska

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki
Artykuły
mosiężne

i wszelkie inne przybory do wewnętrznej dekoracji domu

Waligórski

Gdynia

Świętojańska 10

telefon 32-87

(dawn. F-ma E. Wedel)

Centrala:

Poznań, Pocztowa 31.

Oddział:

Bydgoszcz, Gdańska 12

Podaję do wiadomości, że przejąłem w drodze kupna tutejszy
handel żelaza

firmy
Marcus Becker właściciel
Julius Becker

GDAŃSK, Hopfengasse 91 i 92.

Z dniem 1 października br. otworzyłem pod
moją firmą**Max Rehahn**

Narzędzia • Towary żelazne • Maszyny

w Gdańsku, Hopfengasse 91 i 92
telefon 28383 i 28384

Po długoletnich doświadczeniach jako administrator i prokurent tej samej branży, daję pełną rękojmię sumiennej i solidnej obsługi.

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Gdańsk, 1 października 1938 r.

8577

Max Rehahn

Pierwszorzędne

wapno
hydrauliczne,

wapno gaszone

dobrze odleżale,

najlepszy materiał

do tynkowania

dostarcza najtaniej

Venzke & Duday

Grudziądz

ul. Małomińska 3/5

Telefon 2087.

5377

Obuwie dziecięce, dla młodzieży szkolnej

trwałe, wielki wybór, niskie ceny — poleca

F-ma Jan Zieliński Spadkob.

Toruń, Szeroka 31. Bydgoszcz, Gdanska 12.

ASYGNATY KREDYT.

1722

WYTWORNY LOKAL DANCINGOWY

„POD ORŁEM”

TORUŃ

Mostowa 17

właśc. CZEŚŁAW SMIGIELSKI

TELEFON

nr. 26-76

Od 1 października br.

1752

atrakcyjny program artystyczny

Dina Danuta świetna tancerka charakterystyczna

Jonny Stone and his Girls rewelacja dancingów zagranicznych,

duo Sniadeckich znakomici żonglerzy-ekwilibryści.

Do dancingu w dalszym ciągu przygrywa wesoly zespół Baci Paździejskich.

W niedziele i święta „FIVE O'CLOCK” z występami artystów.

BUKOWSKI FRANCISZEK

przybory

radio i elektrotechniczne

Toruń, ul. Król. Jadwigi 20

Tel. 14-91

Duży wybór żyrandoli i lamp!
Wszelki materiał instalacyjny!**Krem HALINA**

Nr. 2

usuwa zmarszczki
idealnie pielęgnuje
cerę.

5855

Obwieszczenie

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że studzienki wodociągowe na Osiedlu III przy Drodze Łąkowej i ul. Lotniczej przeznaczone są wyłącznie dla użytku mieszkańców Osiedla. Innym osobom korzystanie ze studzienek jest zabronione.

5426)

Zarząd Miejski w Grudziądzu.

Zaprzysiężony Rewizor ksiąg

i Biegły Sądowy na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

LUBWIK SZYPERKO

6881

przyjmuje zlecenia w Tczewie, Kościuszki 9.

Okazja!

Zarząd Gminny w Lubiance sprzedaje zlikwidowaną nieruchomość szkolną w Lubiance, położoną nad rzeką, o obszarze około 5 mórg. Zabudowania w bardzo dobrym stanie, nadające się na założenie jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, względnie dla emerytów. Stacja kolejowa, szkoła, poczta w miejscu. Nieruchomość obejrzeć można na miejscu i złożyć ewentualnie oferty w Zarządzie gminnym do dnia 20 bm.

(1757

Wójt: (—) Jan Podwolski

